NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XI. Kraków, piątek 2 listopada 1928 Nr. 294

# NOWY DZIENNIK

Kraków, św. Anny, Jagiellońska

Adres re[illegible] administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7
Tel[illegible] 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
[illegible] co czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszel[illegible] katy należy nadsyłać wprost do Administracji.
[illegible] ty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopis[illegible] cja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redakto[illegible] aczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

## Sytuacja w sjoniźmie i nasze wobec niej zadania

### Wywiad z drem A. Hantke'm.

Kraków, 1 listopada

Korzystając z chwilowego pobytu w Krakowie głównego dyrektora centrali Keren Hajesodu w Jerozolimie; dra Hantkego, jednego z najlepszych i najbardziej zasłużonych przywódców naszego ruchu, zwróciliśmy się do niego z prośbą o udzielenie nam swych cennych uwag co do obecnej sytuacji w ruchu sjonistycznym i w Palestynie. Dr. Hantke oświadczył nam:

— Jak ogólnie wiadomo, kryzys bezrobocia na szczęście minął. Ofiary były ciężkie, ale ostatecznie znośne, bo w rezultacie liczba reemigrantów tylko nieznacznie zmniejszyła stan ludności żydowskiej w kraju. Życie jest jeszcze dla wielu ciężkie, ale gdyby naszym celem nic było nic innego, jak tylko konsolidacja żyjącego dzisiaj w Palestynie jiszuwu żydowskiego, w ilości 150—160,000 dusz, to moglibyśmy być zadowoleni. Miniony kryzys był w gruncie rzeczy tylko kryzysem epoki dojrzewania, a więc naturalnem zjawiskiem w okresie burzliwego rozwoju. Teraz jednak jest naszym obowiązkiem stworzenie nowych środków dla nowej i silnej aliji. Jeśliby się nam otóż to nasze zadanie nie udało, to wówczas stanęlibyśmy istotnie przed prawdziwym kryzysem, który faktycznie zagrażałby naszej sprawie. To niebezpieczenstwo, mojem zdaniem, nie istnieje, ponieważ Keren Hajesod w pierwszych ośmiu latach swego istnienia położył fundament pod dalsze możliwości zyskiwania funduszów dla Palestyny tak, że należy tylko po tej drodze kroczyć dalej i ilościowo zwiększyć nasze wysiłki. Konferencja niesjonistów w Nowym Jorku nie przyniosła jeszcze nic definitywnego, jej uchwały jednak, a zwłaszcza powołanie komisji złożonej z siedmiu członków, która ma natychmiast przystąpić do pracy i posiada daleko idące pełnomocnictwa, dowodzą, że konferencji tej, która składała się z kilkuset osób chodziło poważnie o współpracę z sjonistami na polu palestyńskiem. Także lojalny stosunek tej konferencji do uchwał naszego A. C. każe spodziewać się ostatecznego pozytywnego rezultatu. Z tego naturalnie nie wynika, i niechaj nikt nie oddaje się podobnym złudzeniom, iż gotowość niesjonistów do współpracy z nami ułatwi nam nasze zadania w przyszłości. Z rozwojem żydowskiej Palestyny rośnie też suma kapitałów i pożyczek, których rozwijająca się żydowska siedziba narodowa koniecznie potrzebuje. My sjoniści spełnimy jednak zadania te z większym spokojem wewnętrznym, a co zatem idzie i z większą siłą i wydajnością, jeśli będziemy widzieć poza sobą poważne żydowskie siły, gotowe do współpracy i współpracujące z naszym ruchem.

— A najbliższe prace w Palestynie?

— Nowa alija postawi nas naturalnie przed ciężkim problemem natury gospodarczej. Powiadają wszyscy, że błędy czwartej aliji musiały być obecnie uniknięte. Ale to jeszcze mało. Trzeba pamiętać, że pozytywne czynny zawsze zawierają w sobie z natury rzeczy źródła niejednych błędów. Należy się atoli spodziewać, że pomyślny rozwój plantacyj i doświadczenia nabyte przez nas w ostatnich dziesięciu latach w dziedzinie rolnictwa dopomogą nam do skutecznego i pomyślnego rozwiązania cznekających nas zagadnień. Mamy nadzieję, że brakowi kapitału dla sfer gospodarczych zdołamy zaradzić przez długoterminowe pożyczki, i że uda się nam zwłaszcza ożywić także rynek budowlany. Ani w Tel-Awiwie ani w Jerozolimie niema dzisiaj próżnych mieszkań.

— Jaki jest cel Pańskiej podróży w Europie?

— Obaj dyrektorzy Keren Hajesodu — Leib Jaffe i ja — pozostali po posiedzeniu A. C. teraz w Europie, aby przygotować kampanję zimową Keren Hajesodu i brać w niej o ile możności osobiście udział. Rozbicie państwowe w Europie, a także i rozbicie na prowincje, jak w Polsce i Rumunji, utrudnia naszą pracę. Ma my jednak nadzieję, że w bieżącym roku uda nam się w kraju o największej ludności żydowskiej w Europie — w Polsce — wciągnąć żydostwo silniej w rytm pracy dla Keren Hajesodu. Jaffe poświęcił się specjalnie tej pracy. Dnia 4. listopada rozpoczyna się konferencja Keren Hajesodu we Warszawie. Przywiązujemy do niej duże nadzieje i liczymy na znaczny wzrost działalności na rzecz Keren Hajesodu w Polsce. Taki sam cel posiada podróż pułk. Wedgwooda do Rumunji, która go zaprowadzi do wszystkich prowincyj rumuńskich. Znakomity i serdeczny nasz przyjaciel pułk. Wedgwood, jak wiadomo, wpływowy polityk angielski, członek Labour Party będzie przemawiał w Bukareszcie w Kiszyniewie, w Czerniowcach, Cluj, Temeszwarze i Jassach. Rumunja stoi na polu Keren Hajesodu na czele państw europejskich. Poprzedniego roku prowadził tam kampanję osobiście prezydent Weizmann. Sama stara Rumunja z 250.000 ludności żydowskiej dawała w ostatnich latach, po odliczeniu wszystkich kosztów, rocznie około 15.000 funtów na Keren Hajesod. Pułkownik Wedgwood bawił ostatnio w Niemczech, gdzie z wielkim sukcesem wystąpił w głównych miastach Rzeszy. W styczniu 1929 będzie prawdopodobnie pułk. Wedgwood w Polsce.

Dr. Hantke kończy swe wyjaśnienia:

— Praca dla Palestyny nie jest łatwa. Nie jest rzeczą łatwą ani przygotowanie odpowiednich ludzi, ani stworzenie potrzebnych kapitałów. Jeśli jednak my, sjoniści, zawsze będziemy mieli przed oczyma — co nie wszędzie niestety da się skonstatować, — iż Palestyna musi stać w centrum całej naszej pracy żydowskiej, to cel nasz osiągniemy. Dobra wola w tym kierunku w żydostwie istnieje. (b)

## „Zeppelin" szybuje ku wybrzeżom Irlandji

Nowy Jork. 31. 10. PAT. Według otrzymanych tutaj wiadomości ze statku holenderskiego „Westerdyk", statek ten o godz. 0.15 według czasu Greenwich widział „Zeppelina" przelatującego w miejscu, znajdującem się pod 48 stop. 47 min. szerokości północnej i 22 stop. 3 min. dług. zachodniej. Miejsce to znajduje się mniej więcej o 1.000 km. na zachód od południowo-zachodniego wybrzeża Irlandji. „Zeppelin" kierował się na południowy wschód przy wietrze północnym i dobrej pogodzie.

## Wyrok uwalniający w procesie Hussmana

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 31. 10. W procesie przeciwko abiturjentowi Hussmanowi w Essen, oskarżonemu o zamordowanie swego kolegi Daubego, wygłosił prokurator mowę, w której cofnął oskarżenie o mord i zażądał ukarania za zabójstwo. Prokurator zażądał osiem lat ciężkiego więzienia wraz z utratą wszelkich praw na przeciąg 10 lat. Obrońca nazwał w swej obronie proces obecny — procesem możliwości, ponieważ przewód sądowy nie wykazał żadnych bezpośrednich dowodów winy oskarżonego. Po krótkiej naradzie ogłosił przewodniczący trybunału wyrok uwalniający. W motywach podał przewodniczący, że sąd nie nabrał przekonania, ani o winie, ani o niewinności oskarżonego, którego wobec braku dowodów musiano uwolnić.

## Konferencja ambasadora rzeszy z Briandem i Poincar'em

Paryż, 31 10 PAT. Jak donosi Biuro Wolffa, ambasador niemiecki w Paryżu von Hoesch odbył wczoraj jednogodzinną konferencję z ministrem Briandem. W przebiegu rozmowy podjęto wymianę myśli co do utworzenia komisji ekspertów, uchwalonej w Genewie. Ambasador v. Hoesch przyjęty będzie we środę przez premjera Poincarego.

Paryż 31 10 PAT. „Excelsior" donosi, że ambasador niemiecki von Hoesch, który zakomunikował wczoraj Briandowi punkt widzenia Rzeszy w sprawie komisji rzeczoznawców, odbędzie dziś rozmowę z premjerem Poincarem.

## Rewizja procesu autonomistów alzackich?

Paryż 31 10 PAT. „L'Oeuvre" donosi, że alzaccy autonomiści Rosse i Ricklin domagać się będą rewizji swego procesu.

## Groźba lokautu w niemieckim przemyśle metalurgicznym

Berlin 31 10 PAT, Rokowania, prowadzone w ministerstwie pracy celem zażegnania groźby wybuchu lokautu w przemyśle żelaznym północno-zachodnich Niemiec, nie dały w ciągu dnia wczorajszego żadnych wyników, wobec czego rokowania te toczyły się przez całą noc z wtorku na środę. W ciągu dnia dzisiejszego oczekiwana jest wiadomość w tej sprawie.

# Otwarcie sesji budżetowej Sejmu

**Expose ministra skarbu. — Wniosek klubu B. B. w sprawie zmiany Konstytucji.**

(Telefonem od naszego korespondenta)

## Wrażenia ogólne

Warszawa 31 10 (Sin) Mimo, że pierwsze posiedzenie Sejmu odbyło się po czteromiesięcznej przerwie, nastrój, jaki panował w kuluarach i na sali obrad w niczem nie przypominał uroczystego otwarcia sesji sejmowej. Przedewszystkiem zaś „sensacyj“ żadnych nie było. Zwracała uwagę nieobecność posłów należących do PPS. — dawnej frakcji rewolucyjnej, oraz sympatyka „frakcji“ w rządzie, ministra Moraczewskiego. Pozatem zjawił się cały rząd w komplecie z premjerem Bartlem na czele. Nie dziwiła nikogo oczywiście nieobecność marszałka Piłsudskiego.

Poza tem zdarzeniem dnia było zapowiedziane już przez nas wczoraj **przemówienie ministra Czechowicza oraz wniosek klubu B. B. W. R. o zmianę Konstytucji. Minister Czechowicz energicznie zapewnił, że sytuacja gospodarcza w państwie jest dobra, że walucie nic nie grozi, że są również warunki dla dalszych kredytów w Ameryce.** Szczególne znaczenie ma zapowiedź ministra Czechowicza, że **podatek obrotowy będzie obniżony.**

Co się tyczy wniosku bloku rządowego w sprawie zmiany Konstytucji, zaznaczyć należy, **że wniosek zmierza jedynie do wzmocnienia władzy Prezydenta,** że więc z wielkiej chmury powstał mały deszcz i że widocznie klub B. B. zamierza przeprowadzić zmianę Konstytucji „na raty“. —

W nastroju ospałym zakończyło się dzisiejsze posiedzenie. Do ogólnej apatji przyczyniała się jeszcze i ta okoliczność, iż mimo obicia sali sejmowej suknem, akustyka jest w dalszym ciągu fatalna.

* * *

## Przebieg posiedzenia

### Formalności wstępne

Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Sejmu marszałek Daszyński odczytał dekret Prezydenta o zwołaniu sesji Sejmu, poczem otworzył posiedzenie P. marszałek doniósł o zmianie rządu dokonanej podczas, gdy Sejm był nieczynny i zawiadomił Izbę, że wpłynęły wnioski o wydanie sądom kilku posłów między innymi posła Warskiego (komun.) i posła Dzieduszyckiego z klubu B. B. (poruszenie na sali). Następnie oświadczył p. marszałek że ministerstwo spraw zagranicznych wycofało ustawę o ratyfikacji układu między Polską a Niemcami w sprawie rybołostwa. Wreszcie zawiadomił marszałek, że posłowie **Anusz, Gołucbowski, Michałek i Pieracki złożyli mandaty.**

# Expose ministra skarbu

Z kolei przystąpiono do pierwszego czytania preliminarza budżetowego. Zabiera głos minister skarbu p. Czechowicz, który oświadcza:

## Cyfry budżetu

Przedłożony Wysokiej Izbie preliminarz budżetu **na rok 1929/30 wynosi po stronie dochodów 2.809 miljonów, po stronie zaś wydatków 2.802 miljony.** Przy porównaniu ze stroną rozchodową budżetu tegorocznego, konstatujemy **wzrost wynoszący 128 miljonów,** czyli około 5 proc. Jeżeli w drugiem półroczu nie otrzymamy nawet zwiększonych dochodów, lecz tylko takie, jakie mieliśmy w roku ubiegłym, to wpływy tegoroczne wyniosą **więcej, niż kwota preliminowana na przyszły okres budżetowy.** Preliminarz przewiduje na inwestycje w budżecie administracyjnym i w planach przedsiębiorstw oraz na pożyczki zwrotne **608 miljonów.** Przewyższa to o 35 miljonów odpowiednią pozycję budżetową tegoroczną. Taki układ budżetu podyktowany jest nie tylko koniecznością zaspokojenia niezbędnych potrzeb, lecz także dążeniem do utrzymania pomyślnej konjunktury gospodarczej.

## Przeciążenie podatkowe

**Nie tyle globalna cyfra obciążenia podatkowego, która w porównaniu z okresem przedwojennym u nas nie wzrosła tak znacznie, jak w innych krajach, ile nierównomierny udział poszczególnych grup spoleczno-gospodarczych w pokrywaniu kosztów utrzymania państwa usprawiedliwia do pewnego stopnia tak liczne u nas narzekania na przeciążenia podatkowe. Dochodzi do tego wadliwość niektórych naszych ustaw podatkowych.**

## Stały podatek majątkowy i podwyżka podatku gruntowego

Mam tu na myśli przedewszystkiem konieczność **zlikwidowania obecnego podatku majątkowego,** jako opartego na wadliwej strukturze i zastąpienia **go stałym podatkiem majątkowym o stawce umiarkowanej i nieszkodliwej dla życia gospodarczego.**

Wydaje się być dalej rzeczą słuszną, ażeby wysokość podatku gruntowego, która od 1924 r. nie zważając na trzykrotny prawie wzrost cen produktów rolnych nie uległa zmianie, została choćby częściowo dostosowana do zmienionych warunków.

Projekty podatkowe, które przedłożę, przewidują **utrzymanie degresji podatków, przy skasowaniu jednak progresji,** jako nieznajdującej uzasadnienia ani w teorji, ani w praktyce podatkowej.

## Zapowiedź złagodzenia podatku obrotowego

**Jednocześnie życie dyktuje konieczność stopniowego złagodzenia podatku obrotowego, jako wpływającego ujemnie na kształtowanie się cen i na rozwój ekonomiczny kraju. Z tych względów zaprojektowałem ustawę, upoważniającą rząd do zmniejszenia stawek tego podatku. Mylnem byłoby mniemanie, że obniżenie podatku obrotowego leży wyłącznie w interesie sfer handlowych, gdyż podatek obrotowy zasadnicze przerzucany jest na konsumenta.**

## Kryzys walutowy wykluczony

Następnie minister podkreślił pomyślny stan wpływów budżetowych. Dalsza poprawa bytu urzędników państwowych zależeć będzie od dalszego pomyślnego rozwoju źródeł dochodowych państwa. Pomyślny stan budżetowy łączy się oczywiście z pożyczką stabilizacyjną. Należy stwierdzić szybki postęp wzrostu wkładów w bankach państwowych. **Kryzys walutowy przy obecnym stanie gospodarki budżetowej i mocnych podstawach Banku Polskiego jest wykluczony, mimo deficytu naszego bilansu handlowego.**

**Warunki kredytu w Ameryce są jeszcze w dalszym ciągu pomyślne. W niektórych organach prasowych wyolbrzymia się niesłychanie najmniejsze nawet wahania pokrycia Banku Polskiego i wysuwa** się najczarniejsze horoskopy dla naszej waluty. Minister Czechowicz występuje z całą stanowczością przeciwko tym wiadomościom. Nieprawdą jest również, że rząd prowadzi politykę etatyzacji i ogranicza inicjatywę prywatną.

**Poseł Hartglas:** Minister Moraczewski mówił co innego.

**Min. Czechowicz:** Moraczewski nie jest wrogiem inicjatywy prywatnej. Pan się myli.

**P. Hartglas:** Ale mówił o socjalizacji.

Kończąc swe przemówienie — oświadcza p. minister — uważam za swój obowiązek dać wyraz przekonaniu, które już niejednokrotnie wypowiadałem, że aczkolwiek położone zostały fundamenta dla naszego rozwoju ekonomicznego, to **dalecy jeszcze jesteśmy od dobrobytu.**

Niestety pewne odłamy społeczeństwa wysilają się nad wytworzeniem atmosfery nieżyczliwej krajowi i wysuwają nadmierne i niejednolite żądania.

Po przemówieniu ministra marszałek Daszyński oświadcza, że obrady nad budżetem będą prowadzone na jednem z najbliższych posiedzeń po zapoznaniu się posłów z treścią preliminarza. W pierwszem czytaniu odesłano szereg różnych wniosków do komisji, poczem wyznaczono następne posiedzenie na wtorek 6 listopada o godz. 3 popołudniu.

# Wniosek klubu B.B. o zmianę Konstytucji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 31 10 Sin. Wśród szeregu wniosków mniejszej wagi, jakie wpłynęły dziś do laski marszałkowskiej, znajduje się również wniosek klubu B. B. w sprawie zmiany Konstytucji. Wniosek ten brzmi:

Wniosek pułk. Walerego Sławka i towarzyszy z B. B. W. R. w sprawie rewizji Konstytucji:

Wychodząc z założenia,

że Sejm obecny, jako drugi z rzędu wybrany na zasadzie obowiązującej Konstytucji władny jest w myśl art. 125 ustawy konstytucyjnej poddać tę ustawę rewizji,

że udzielenie obecnemu Sejmowi nadzwyczajnych pełnomocnictw rewizyjnych miały na celu stworzenie konstytucyjnej możności wprowadzenia w ustawie z dnia 17. marca 1921 zmian opartych na doświadczeniu zdobytem w okresie ubiegłym,

że obowiązujące ustawy konstytucyjne w swoich zasadniczych zrębach nie zapewniły państwu trwałych podstaw doskonałego ustroju i że w szczególności, zagadnienia z zakresu uprawnień władzy wykonawczej i jej stosunku do władzy ustawodawczej nie zostały rozwiązane w konstytucji z 17 marca 1921 w sposób zadowalający i że **zwłaszcza zachodzi potrzeba wzmocnienia władzy Prezydenta Rzeczypospolitej** w celu zabezpieczenia państwu trwałej i silnej władzy wykonawczej, zdolnej do wytwórczej pracy, oraz wolnej od wpływów ugrupowań partyjnych —

z tych względów podpisani wnoszą:

**Wysoki Sejm uchwalić raczy na podstawie art. 125 ust. 3 ustawy konstytucyjnej z dnia 17 marca, że przystępuje do rewizji konstytucji i poleca komisji konstytucyjnej, by przed upływem 3 miesięcy złożyła sprawozdanie co do mających się zaproponować zmian ustawy konstytucyjnej.** Podpisani: Walery Sławek, Wacław Makowski, Marjan Kościałkowski, Zdzisław Lechnicki, Jan Kochanowski, Eustachy Sapieha, Janusz Radziwiłł itd.

## Posiedzenie Koła żydowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 31 10 Sin. Dziś w południe odbyło się posiedzenie Koła Żydowskiego. Prezes Koła pos. Grünbaum złożył dwugodzinne sprawozdanie polityczne. M. in. pos. Grünbaum zdał sprawę ze swych rozmów z przedstawicielami rządu w sprawie zwiększenia pozycji żydowskiej w budżecie wspominając zarazem o liście wystosowanym w tej sprawie do prezesa Rady ministrów.

Nad wygłoszonem sprawozdaniem wywiązała się dłuższa, ożywiona dyskusja.

## Obrady klubu B. B.

Warszawa 31 10 (Sin) Dziś odbyło się posiedzenie klubu B. B. W. B. Z przebiegu posiedzenia wynika, że wniosek o zmianie Konstytucji jest zapoczątkowaniem dalszych wniosków w kierunku zmiany Konstytucji.

## Dziś konferencja arabska w sprawie Muru Płaczu

Jerozolima 31 10 ŻAT Arabowie czynią wielkie przygotowania do konferencji w sprawie sporu o Ścianę Płaczu zwołanej na dzień 1 listopada. Na czele konferencji stanął znany przywódca nacjonalistów arabskich Mussa Kazim Pasza. Do konferencji zaproszono przedstawicieli arabskich korporacyj Syrji, Transjordanji, Egiptu i Iraku.

## Zgon Lansinga

Wiedeń. 31. 10. PAT. Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, że były sekretarz stanu Robert Lansing zmarł w Waszyngtonie w 64 roku życia.

# Przed rewizją naszego traktatu handlowego z Francją

Dnia 15 listopada br. rozpoczynają się w Paryżu rokowania polsko-francuskie w sprawie rewizji naszego traktatu handlowego. Uważamy tedy za wskazane poddać bliższej analizie nasze stosunki handlowe z Francją, które jak dotychczas kształtują się bardzo niepomyślnie dla strony polskiej. Saldo bowiem ujemne dla nas wynosiło (w miljonach złotych) w r. 1925 — 120,5, w r. 1926 — 33,4, w r. 1927 — 173,3, zaś już w I-szem półroczu 1928 r. 118,9. Z wyjątkiem zatem r. 1926, na który przypada największy wywóz roczny z Polski, nasze saldo handlowe z Francją ulega stałemu pogorszeniu.

Stan ten oczywiście spowodowany jest wzmożeniem przywozu do Polski z jednej i osłabieniem wywozu do Francji z drugiej strony. Przywóz bowiem z Francji do Polski (w miljonach złotych) wynosił w r. 1925 — 160,2, w roku 1926 — 114,5, w roku 1927 — 216,2, zaś w I-szem półroczu 1928 r. — 139,6. Natomiast wywóz z Polski do Francji (w miljonach złotych) w r. 1925 — 35,7, w r. 1926 — 81, w r. 1927 — 42,9, zaś w I-szem półroczu 1928 r. — 20,7.

Nie należy zapominać, że jedną z głównych przyczyn tego stanu rzeczy są konwencje handlowe, zawarte przez Polskę z Francją, w r. 1922 i w r. 1924, w których udzieliliśmy naszej sojuszniczce klauzuli największego uprzywilejowania bez wzajemności.

Ponadto odgrywa tu niepoślednią rolę małe zaufanie ze strony francuskich sfer handlowych do eksporterów polskich oraz brak należytej organizacji naszego handlu zagranicznego tudzież pośrednictwo obce, głównie niemieckie w naszym wywozie.

Jeżeli chodzi o możliwości eksportu wyrobów polskich na rynki francuskie, to przedewszystkiem należałoby wskazać na drzewo, albowiem stosunkowo pomyślna sytuacja gospodarcza Francji spowodowała zwiększenie ruchu budowlanego i ożywienie transakcyj na tamtejszych rynkach drzewnych. Jednak Polska wwiozła do Francji w roku ubiegłym drzewa tartego nieco więcej, niż 2 proc. swego całego wywozu. Również w roku bieżącym transakcje nie uległy znaczniejszemu ożywieniu.

Wzrastająca pojemność rynku francuskiego wskazuje, że wszelkie wysiłki nasze w tym kierunku mogłyby być uwieńczone pomyślnym wynikiem.

Jako największy producent wina Francja potrzebuje również między innemi wielkiej ilości beczek. W tym kierunku Polska winna stać się poważnym dostawcą. Algier bowiem, produkujący coraz większe ilości wina, nie posiadając własnych zakładów bednarskich, potrzebuje duże ilości beczek gotowych. A jakie ilości beczek mogą wchodzić w grę, wystarczy powiedzieć, że Algier produkuje rocznie z górą 10 milj. hektolitrów wina.

Drugim przedmiotem eksportu do Francji jest nasz węgiel, którego zbyt na rynkach francuskich powoli, lecz stale wzrasta. Tak. np. wynosił on w sierpniu br. 31, zaś w już we wrześniu br. 40 tysięcy ton.

Ropa i produkty naftowe, mogłyby również znaleść zbyt w różnych miejscowościach Francji i w kolonjach francuskich.

Również chmielarstwo i słodownictwo budzą duże zainteresowanie francuskich kół piwowarskich i przypuszczać należy, że przy pewnych warunkach mogłyby skutecznie konkurować z wyrobami czeskiemi i niemieckiemi.

Ponadto mogą znaleść zbyt na rynkach francuskich wszelkiego rodzaju przetwory rolne, na siona, len, chmiel, ziemniaki i przetwory ziemniaczane, niektóre wyroby naszego przemysłu metalurgicznego i inne.

Warto zwrócić uwagę, że wskutek dużego wzrostu cen na masło na rynku francuskim w ostatnich czasach, firmy francuskie poszukują masła importowanego i między innemi zwracają się do Komitetu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu. Konjunkturę obecną należałoby wyzyskać dla wprowadzenia produktu polskiego na rynek francuski.

Oprócz tego Francja może być dla Polski korzystnym rynkiem zbytu na produkty hodowlane, a w pierwszej linji na mięso wieprzowe i barany. Polska dotąd nie dostarczyła ani jednego kilograma, ani jednej sztuki żywej.

Wraz ze stabilizacją naszych stosunków gospodarczych z państwem francuskiem należy oczekiwać jeszcze większej aniżeli dotychczas penetracji kapitałów francuskich do Polski.

Należy zauważyć, że już w chwili obecnej kapitał francuski odgrywa dość poważną rolę w naszym przemyśle. Tak naprzykład udział kapitału francuskiego w przemyśle naftowym przy kapitale zakładowym 181,3 milj. zł. wynosi 77,6 milj. zł. W przemyśle górniczo-hutniczym przy kapitale zakładowym 262,1 milj. zł. — 83.8 milj. zł., w przemyśle metalowym przy kapitale zakładowym 141,4 milj. zł. — 3 milj. zł., w elektrowniach przy kapitale zakładowym 66,4 milj. zł. — 9,2 milj. zł., w przemyśle włókienniczym przy kapitale zakładowym 348.1 milj. zł — 36,8 milj. zł, naogół zaś z 322 milj. zł. uczestniczących w charakterze kapitału zagranicznego w poszczególnych dziedzinach przemysłu polskiego przeszło 50 procent, bo 167.4 milj. zł. przypada na kapitał francuski.

Ostatni układ handlowy zawarty przez Francję z Niemcami, którym przyznano klauzulę największego uprzywilejowania, każe oczekiwać, że nasze postulaty znajdą zrozumienie u rządu francuskiego. M. G. (P-p)



# „Żywy dziennik" polonistów krakowskich

Początek akademickiego roku szkolnego jest również zazwyczaj i rewją dorobku młodych adeptów pióra wśród akademików. W roku bieżącym mieliśmy już kilka takich wieczorów. Wznowiono też również onegdaj „Żywy dziennik" polonistów krakowskich.

Ponieważ wieczór to obliczony na wesołość i pogodę, przeto przykładać należy doń inną miarę, niż zazwyczaj, chociaż oczywiście niemniej rzetelną i surową. Z prawdziwych darów Bożych jest bowiem dowcip niewymuszony conajmniej równie rzadki i cenny, jak inne dary. Otóż niestety nie o wszystkich „artykułach" onegdajszego „Żywego dziennika" powiedzieć można, że były one naprawdę wesołe. — Wieczór zagaił p. Leśniadorski, który poświęcił kilka słów ospałym i gnuśnym mieszkańcom Krakowa. W Zechenter wygłosił „pochwałę" poetów krakowskich, przyczem nie szczędził zasłużonych cięgów poecie krakowskiemu, A. Waśkowskiemu i krytykowi-dramaturgowi Maciejowi Szukiewiczowi, oraz sparodjował jeden z wierszy Gałuszki („My królowie — grafomanowie, inwalidzi poezji) i R. Brandstädtera. „Ta pochwała" była jeszcze najdowcipniejszym i najweselszym momentem wieczoru. Jah-Śmiechowski odczytał bowiem dwa „poważne" utwory z ser. ji „Nastrojów jesiennych" i „Listów". P. Krakowiecki zaś humoreskę „O Agapicie Szakalu", ale był to dowcip dość niewybredny, pospolity, słowem: kurjerkowy. Dość banalna była też humoreska p. Zaremby „O słuchaczce pierwszego roku, szukającej na uniwersytecie miłości", a także „auto-recenzja" p. Leśniadorskiego, usiłującego podrobić styl Słonimskiego.

Na tem wieczór zakończono. Publiczności było bardzo dużo, szczególnie polonistek. (Te)

**LUDNOŚĆ STANÓW ZJEDNOCZONYCH ZUŻYWA** 73% światowej produkcji samochodów, 50% światowej produkcji papieru drukarskiego, 72% światowej produkcji ropy naftowej i 36% światowej produkcji obuwia, i używa 60% istniejących na świecie telefonów.

**SKRADŁ ARMATĘ „NA SZMELC".** Pismo bolszewickie „Krasnaja Gazieta" podaje, że kierownik składu amunicyjnego sowieckiej szkoły wojskowej w Leningradzie, niejaki Sobolew, wykradł z pozostających pod jego zarządem składów armatę wagi około pół tony, wywiózł ze składów i po rozpiłowaniu na trzy części, chciał spieniężyć „na szmelc", został jednak przyłapany i aresztowany.

**DYWAN ZA 40,000 FUNTÓW** nabył miljoner amerykański, Pope. Dywan ten należał do cesarza austrjackiego, Józefa II. i w roku zeszłym kupiony został przez komisję reparacyjną w Wiedniu za cenę 23.000 funtów dla muzeum w Londynie.

Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO

## „Wielka Wygrana"

**Komedja w 4 aktach Szaloma Alejchema.**

Gdyby tak można było ściągnąć te cztery akty do trzech, napewno zyskałaby na tem i prężność akcji i zwartość konstrukcji. Bo Szalom Alejchem wnosi do dramatu swoją szeroką epicką pogodę, narratorski ton opowiadania. Każdy jego utwór dramatyczny jest też w istocie rzeczy opowiadaniem, płynącem szerokiem korytem pozwalającem sobie na rozmaite dygresje. A że Szalom Alejchem umie opowiadać, okrasza swą fabułę najukochańszym w świecie humorem, bajecznym dowcipem, prześwietla zrodzoną na tle głębokiej dobroci pogodą, więc nie odczuwamy tego niedostatku konstrukcji, ani na chwilę się nie nudzimy i z uśmiechem na ustach śledzimy perypetje tej niefrasobliwej anegdoty.

Taką staroświecką, ale bardzo miłą anegdotą jest opowieść o wielkiej wygranej ubogiego krawca. Poznajemy z początku wesołą biedę, śpiewającą nędzę, by się potem dowiedzieć, jak pieniądz zmienia charakter człowieka. Ale fortuna kołem się toczy, więc i wzbogacony krawiec tak nagle traci swe pieniądze, jak nagle je zdobył. „Amchu" wraca do dawnej ciężkiej pracy, uśmiecha się zrewnie do dawnej, rozśpiewanej biedy. Nie jest więc ten utwór ani zbyt głębokim ani zbyt przeładowanym, ale zawiera całą galerję prymitywnych, żywych typów. Szalom Alejchem znał swój lud na wylot, nie dziwota więc, że każda osoba, występująca w jego dramatach, została niejako z ulicy przeniesiona na scenę.

A dla rasowych żydowskich aktorów jest wystawienie sztuki Szaloma Alejchema prawdziwą rozkoszą. Żydowski aktor jest przedewszystkiem realistą, może więc dowoli się rozkoszować soczystym realizmem autora „Wielkiej Wygranej". Przypatrzcie się tylko z jaką satysfakcją taki aktor cyzeluje każdy szczegół, jak smakuje w cieniowaniu, jak rozkoszuje się w podmalowaniu ogólnego tła, by na niem wyrzeźbić klasyczną potem sylwetkę. A ta bezpośrednia twórcza rozkosz udziela się i widzom, których nie zmylisz surogatem, albowiem doskonale się w tej dziedzinie orjentują i natychmiast wyczują fałsz i pozę.

Warto podczas premjery sztuki Szaloma Alejchema obserwować publiczność. Czasem głośnym wybucha śmiechem, ale zawsze jest uśmiechnięta, wzruszona i — dobra. Tę dobroć wyczarowuje Szalom Alejchem z dna ludzkiej duszy, a czyni to doprawdy podziwu godną prostotą środków ekspresji.

Szczerze też zachęcam szerszą publiczność, by nie ominęła sposobności ujrzenia „Wielkiej Wygranej". Przedstawienie jest sumiennie opracowane, a aktorzy bajecznie grają. Radziłbym tylko reżyserowi p. Szryftsetzerowi, by przedstawieniu nadał szybsze tempo oraz większą troskliwością otoczył tak zwane nieme sceny, to jest momenty, kiedy aktorzy nie grają tylko stoją na scenie.

Z aktorskiej braci wymienić należy przedewszystkiem p. Chasza za rozkoszną sylwetkę Kopla, p. Litwinę za doskonałą matkę, p. Kadisza jako pierwszorzędnego majstra krawieckiego i p. Szryftsetzera jako klasycznego szadchena. Ale i reszta aktorów ze Szermanem na czele gra wyśmienicie. Niestety p. Szerman, którego zachowaliśmy w najlepszej pamięci, ma tylko epizodyczną rólkę, spodziewamy się jednak, że go wkrótce ujrzymy w czołowej, jego talentowi odpowiadającej roli. M. K.

—o—

— **JUBILEUSZ MOSKIEWSKIEGO TEATRU ARTYSTYCZNEGO.** Z okazji 30-lecia Teatru Artystycznego w Moskwie wyznaczyły sowiety twórcom i kierownikom teatru, Stanisławskiemu i Niemirowiczowi-Dańczence dożywotnią pensję w kwocie 300 rubli miesięcznie. Artyści Leonidow i pani Knipper-Czechowa otrzymali tytuł „narodowych artystów republiki", a 6 innym artystom nadano tytuł „zasłużonych artystów republiki".

# Przed 10-ciu laty

**1 listopada 1918.**

Powracające z frontu ukraińskiego pułki ruskie, zatrzymane w porozumieniu z komendą austrjacką we wschodniej Galicji, opanowały po starciach z młodocianymi członkami P. O. W. 1-go listopada Lwów, a także większą część Galicji wschodniej niemal aż po San. Tegoż dnia Ukraińska Rada Narodowa proklamuje we Lwowie „republikę zachodnio-ukraińską".

W Przemyślu powstała Rada rządząca, złożona z 4 Polaków i 4 Ukraińców jako prowizoryczna władza neutralna. Połączenie kolejowe ze Lwowem zostało przerwane.

Komisarz rządu polskiego w Warszawie ks. Witold Czartoryski i zastępca jego p. Bądzyński przybyli do Krakowa, gdzie rozpoczęli pertraktacje z prezydjum PKL. w sprawie podporządkowania się PKL. rządowi Świerzyńskiego, oraz w sprawie przyszłego Sejmu Konstytucyjnego i organizacji armji polskiej.

Garnizon krakowski złożył przysięgę na wierność państwu polskiemu i Radzie regencyjnej.

Wieczorem 31-go października premjer Świerzyński otrzymał depeszę od kanclerza Rzeszy ks. Maxa Badeńskiego, uzależniającą uwolnienie brygadjera Piłsudskiego od otrzymania gwarancji, że stanowisko jego nie będzie wrogie wobec władz okupacyjnych. W odpowiedzi premjer Świerzyński wysłał telegram żądający bezzwłocznego oddania władzy i podkreślający, że rząd polski tylko w tym wypadku weźmie na siebie odpowiedzialność za spokój w kraju, jeśli Piłsudski zostanie zwolniony. Tegoż dnia generał-gubernator austro-węgierski Liposcak w Lublinie oddał władzę nad okupacją austrjacką komisarzowi rządu polskiego p. Zdanowskiemu, którego władzę uznał też pełnomocnik bryg. Piłsudskiego pułk. Rydz-Śmigły.

We Wiedniu utworzyło niemieckie zgromadzenie narodowe rząd z Dr Rennerem na czele.

W Budapeszcie rewolucja rozwija się w całej pełni. B. ministrów Wekerlego i in. Rada Narodowa ze względów bezpieczeństwa internowała. Premjer hr. Karolyi wobec groźnej postawy tłumów socjalistycznych zażądał od arcyksięcia Józefa zwolnienia go ze złożonej przysięgi, poczem wraz z członkami gabinetu złożył przysięgę Radzie Narodowej. Również arcyksiążę Józef złożył przysięgę na wierność Radzie Narodowej jako Józef von Habsburg.

**DZIEŃ POLITYCZNY**

## Ze zjazdu „Agudy"

Jak już donosiliśmy obraduje obecnie w Warszawie zjazd „Agudy". Zjazd otworzył przemówieniem w języku żydowskim i polskim rabin Lewin z Rzeszowa. Zjazd wysłał depesze hołdownicze do Prezydenta państwa, marszałka Piłsudskiego i premjera Bartla. Przemawiał również cadyk z Góry Kalwarji, który nakreślił cele zjazdu, a to wzmocnienie żydostwa, kontrola nad przestrzeganiem soboty i przestrzeganie „przepisów cnoty". Zjazd nie poszedł atoli za wskazaniami cadyka z Góry Kalwarji i zajął się wszystkiem innem, tylko nie tem, o czem mówił cadyk. Charakterystyczne pod tym względem było sprawozdanie z działalności Agudy, p. Meira Lewina, który omówił sprawę ostatnich wyborów. P. Lewin twierdził, że Aguda wyszła z założenia, iż jeśli nawet nie otrzyma ani jednego mandatu, to jednak nie wolno jej postępować wbrew woli czynników rządowych(!)

Zjazd uchwalił protest przeciwko zajściom przy Kotel Maarawi. W skład prezydjum weszli wszyscy poważniejsi rabini, poczem wygłoszono szereg referatów o organizacji ortodoksów, o prasie ortodoksyjnej itd. Zjazd czyni wrażenie zupełnie świeckie, odbywa się normalnie, dyskusja, poświęcona przeważnie sprawom politycznym. O sprawach religijnych prawie się nie mówi.

Na zjazd przysłał m. in. list powitalny pułkownik Sławek prezes B. B. W. R. W liście tym pisze przywódca sanacji: „Wiem, że kierunek polityczny, reprezentowany przez Waszą organizację doprowadzi do ujednostajnienia interesów mas żydowskich z interesami państwa polskiego jako całości".

Aguda stanowi dzisiaj tylko drobny procent wśród społeczeństwa żydowskiego w Polsce — wykazały to najlepiej wybory. Czyżby o tem nie wiedział pułkownik Sławek? Czy słowa jego oznaczają, że inne kierunki poza Agudą nie dążą do ujednostajnienia interesów mas żydowskich z interesem państwa polskiego? Wkońcu wartoby zapytać, kto informuje pułk. Sławka w ten sposób o stosunkach żydowskich? Jeśli tą drogą chcą ci informatorzy dojść do władzy, wśród ludu żydowskiego, to powinni wiedzieć, że społeczeństwo żydowskie odnosi się z odrazą do tych, którzy przedstawiają siebie, jako „jedynie lojalnych", a olbrzymiej większości Żydów polskich zarzucają przez to nielojalność.



# Kwadrans z pułkownikiem Wedgwoodem

**Wielki przyjaciel sjonizmu przejechał wczoraj przez Kraków w podróży do Rumunji w sprawach Keren Hajesod.**

Kraków, 1 listopada.

Wczorajszym popołudniowym pociągiem pospiesznym przejechał przez Kraków z Berlina do Rumunji znany i wybitny polityk angielski, wpływowy członek i jeden z przywódców Labour Party, a serdeczny i oddany przyjaciel sjonizmu, twórca koncepcji o Palestynie jako „siódmem dominium" imperjum brytyjskiego — Col. Wedgwood.

Na dworcu kolejowym powitał przejeżdżającego pułk. Wedgwooda poseł dr Thon imieniem Organizacji Sjonistycznej zach. Małopolski i Śląska, wyrażając mu gorące i szczere podziękowanie za jego ofiarną pracę propagandystyczną na rzecz naszej idei. Dla powitania pułk. Wedgwooda zjawili się również główny dyrektor Keren Hajesodu dr Artur Hantke, dyrektor biura Keren Hajesodu we Lwowie p. Jona Rosenzweig, oraz imieniem redakcji „Nowego Dziennika" dr Berkelhammer.

Pułk. Wedgwood — osobistość nadzwyczaj sympatyczna, o miłej i ujmującej powierzchowności, — podziękował serdecznie za powitanie go i wyrazy sympatji, a w żywej rozmowie podzielił się przedewszystkiem swemi wrażeniami z Niemiec, gdzie odwiedził wszystkie główne miasta w sprawach Keren Hajesodu.

Pułk. Wedgwood jest bardzo zadowolony ze swojej podróży propagandystycznej. Żydostwo niemieckie bez różnicy stronnictw odniosło się do jego propagandy z największem zainteresowaniem i największą sympatją. Ostatnie zgromadzenie — we Wrocławiu — liczyło przeszło 2000 ludzi było wprost żywiołową manifestacją na rzecz żydowskiej Palestyny.

Pułk. Wedgwood, będący jak wiadomo socjalistą, stara się w szczególności zainteresować sjonizmem europejskie partje socjalistyczne. Z tego względu wyraża wielkie zadowolenie ze stanowiska prezydenta Reichstagu Pawła Loebego, Edwarda Bernsteina i innych wybitnych socjalistów niemieckich wobec sjonizmu. Z uśmiechem zaznacza sympatyczny i czcigodny rozmówca, że żydowscy socjaliści — w przeciwieństwie do Bernsteina w Niemczech, Leona Bluma we Francji itd. — nie wszędzie odnoszą się z równą przyjaźnią względem sjonizmu i Palestyny. Otto Bauer jest może — z wielomówiącym uśmiechem podkreśla Wedgwood —, dlatego takim przeciwnikiem sjonizmu, bo sam jest Żydem...

Pytam pułk. Wedgwooda, czy tej zimy przybędzie do Polski, zapewniając go, iż na przyjazd ten czekamy z wielką niecierpliwością i tęsknotą. Pułk. Wedgwood dziękuje i oświadcza, że do Polski przybędzie z pewnością, tylko podróż ta może nieco się odwlecze. Poznał dotąd żydostwo zachodnie i pragnie zaznajomić się również z zupełnie dlań jeszcze obcem żydostwem wschodniej Europy. Obecnie udaje się do Rumunji, gdzie we wszystkich większych miastach przemawiać będzie na zgromadzeniach na rzecz Keren Hajesodu.

Żegnając się, zapewnia nas wielki przyjaciel naszej idei, bezinteresownie a z takim spokojnym, rzec można angielskim entuzjazmem przemierzający całą Europę w sprawach centralnego funduszu odbudowy Palestyny, — że jakkolwiek cały jest oddany sprawie sjonistycznej, to jednak trzeba mu wybaczyć, że jako socjaliście najdroższym jest mu Emek z jego pracującą żydowską młodzieżą.

Chętnie mu wybaczamy... (b)

**KOMUNIKATY**

— **V. WYKAZ DELEGATÓW NA KRAJOWĄ KONFERENCJĘ ORG. SJON.:** Kraków — z ramienia „Kadimah" E. Rostaal, Baranów — M. Kurz.

— **PRZEDŚWIT-HASZACHAR.** Dziś w dalszym ciągu, zbiórka w lokalu klubowym, celem rejestracji członków. Wzywa się zatem wszystkich członków do bezzwłocznego stawienia się w Związku w godzinach od 7 do 9 wiecz.

Przyjmuje się również wpisy na nowych członków. Czytelnia Związkowa czynna codziennie w godzinach, jak powyżej.

W piątek 2 bm. zebranie Związku z porządkiem dziennym: „Wprowadzenie organizacyjne nowych członków". Początek o godz. 7.45 wiecz.

— **„SPÓR O JEWISH AGENCY" (Obecna sytuacja w sjoniźmie).** Referat na powyższy temat, wygłosi red. Dr. Berkelhammer dziś we czwartek, punkt. o godz. 7.30 wiecz. w lokalu Koła Żyd. Prac. Umysł. „Awodah" Rynek gł. 29, I. p. Wstęp wolny! Goście mile widziani.

— **CEIREI I CHALUC MIZRACHI (Kupa 16, I. p.).** Z dniem 4 listopada zostaje założony międzyorganizacyjny chór, prowadzony przez jednego z najlepszych krakowskich dyrygentów. Wpisy przyjmuje sekretarjat chóru codziennie od godz. 8.30—10 wiecz. Członek chóru nie musi być członkiem organizacji. Dziś otwarta jest bibljoteka od godz. 8—10 wiecz.

— **KOŁO ŻYD. HANDL. „HAPOEL".** (Rynek gł. 29). Dziś we czwartek o godz. 8 wiecz. posiedzenie wydziału. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne. O godz. 8.30 wieczór kurs literatury niemieckiej prow. przez tow. B. Lerchenfelda.

**ZE SPORTU**

— **DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE** Sekcji Piłki Nożnej ŻKS „Makkabi", odbędzie się dziś we czwartek o godz. 3 pop. w lokalu klubowym przy ul. Gertrudy 8.

— **SEKCJA PING-PONGOWA ŻKS „HAKOAH",** przyjmuje wpisy codziennie, od 8-mej do 9-tej wiecz. w lokalu własnym, przy ul. Sebastjana l. 30, (restauracja p. Rosego).

— **BIEG NA PRZEŁAJ.** R.K.S. „Legja" w Krakowie urządza dnia 4 bm. bieg na przełaj o mistrzostwo Okręgu, na przestrzeni 3.000 m. z polecenia Krakowskiego Okręgowego Związku Lekko-atletycznego. Start punktualnie o godzinie 11 rano z Boiska R.K.S. „Legja". Zgłoszenia wraz z wpisowem 50 groszy przesyłać należy na adres R.K.S. „Legja" ul. Dunajewskiego l. 5, III. p. do dnia 3 bm.

# Solidarność wyborcza

**Tego roku nie wychodzimy jakoś z kampanij wyborczych.** Ledwo uporaliśmy się z wyborami sejmowemi, a już rozpoczęły się wybory kahalne, które na prowincji wszędzie prawie są już ukończone, u nas w Krakowie poważnie naprzód posunięte.

Teraz wchodzimy znowu w okres wyborów do Izby przemysłowo- handlowej Tak do kahałów, jak i do Izby przemysłowo- handlowej obowiązują nowe statuty. Występują więc i nowi ludzie i nowe programy, a zainteresowanie się wyborami jest większe, niż dawniej bywało.

Tego zainteresowania nie widzimy jednak przy wyborach do Izby przemysłowo- handlowej. Wybory wojewódzkie z grupy handlowej przeszły zupełnie spokojnie, ba, nawet się nie odbyły wcale, bo zgłoszono li tylko jedną listę kandydatów, która też uchodzi za wybraną. Być może, że na ten spokój i brak dalszych list wpłynął pakt zawarty między polskimi a żydowskimi kupcami, być może że pakt ten skrępował ręce wielu kandydatom, (z wyjątkiem osławionego kandydata tarnowskiego!) którzy nie chcąc łamać solidarności narodowej i rozbijać jednolitego frontu, przez wystawienie własnych kandydatur, — woleli zrzec się słusznych czy niesłusznych apetytów i poddać się woli i decyzji tych czynników, które pakt zawarły i jedyną listę wystawiły. Być może, ze i usunięcie się stronnictw politycznych od walki wyborczej i wystawiania politycznych kandydatur, brak dość silnych organizacyj kupieckich i obawa sromotnego przepadnięcia, — spowodowały tę jednolitość i zgodę we wystawieniu jednej i jedynej listy kandydatów przy wojewódzkich wyborach do Izby handlowej z grupy kupieckiej.

Dnia 4. listopada br. odbędą się wybory z grupy wielkiego i małego przemysłu i to już nie systemem list wyborczych i proporcjonalności, lecz systemem pojedynczych kandydatur i względnej większości głosów I w tych wyborach nie widać żadnego roznamiętnienia wyborczego, nie słychać o żadnych zgromadzeniach wyborczych, o jakichś programach lub o osobach kandydatów, mimo, że termin wyborów już bliski. Tu i ówdzie pokazuje się jakaś notatka, że wybory te odbędą się, że wyborcy będą musieli iść do urny wyborczej. Ogółem jednak dzisiejszy okres przedwyborczy nie różni się wielce od dawnych przedwyborczych czasów do Izb handlowych i przemysłowych, przy których wyborcy otrzymawszy legitymację, oddawali je macherom wyborczym, którzy te kartki dla wybrania siebie samych zbierali, tak, że wyborca nie wiedział nawet, na kogo jego kartka wyborcza będzie głosowała. Dzisiaj panuje w tym kierunku tylko lekka poprawa. Wszelkie głosowanie przez pełnomocników i zapomocą legitymacji zostało usunięte, ale pozostała pewna gnuśność i opieszałość wyborcza i brak wszelkiego zainteresowania tymi wyborami. A wielka szkoda, że tak jest. Każda walka wyborcza prowadzi bądźcobądź do uświadomienia mas i do samodzielnego sądu o sprawach dotyczących wyborców.

Przecież sprawy gospodarcze, o których w Izbach przemysłowo- handlowych głównie chodzi, mogą być przez poszczególne jednostki, ze względu na ich różną przynależność partyjną, ze względu na różne gałęzie przemysłu i handlu, rozmaicie ujęte. Od kandydatów należałoby zażądać przedstawienia syntezy tych wszystkich bolączek i zaleceń, jakie obecnie są przedmiotem dyskusji, celem doprowadzenia położenia gospodarczego naszego państwa i poszczególnych dziedzin życia gospodarczego do wyższego rozwoju zapewnienia równomiernego uwzględnienia i ochrony sprzecznych i nieraz nawzajem się wykluczających interesow różnych gałęzi produkcji i konsumcji, klas i warstw, przemysłu i handlu, a nawet rzemiosła. Jeśli tego wszystkiego niema, to wina tego leży w samej strukturze wyborów Ustanowiono 12 mandatów wojewódzkich z każdej grupy okręgu wojewódzkiego, a dana grupa rozpada się znowu na dwie kategorje, wielki i mały handel, wielki i mały przemysł. Do głosu dochodzą w poszczególnych kategorjach nieliczni tylko wyborcy np. w wielkim przemyśle zaledwie 72 osób prawnych i fizycznych, — w małym przemyśle zaledwie około 4,000 wyborców i ta drobna ilość nie jest ze sobą ani terytorjalnie ani branżowo związaną. Jeśli każdy powiat daje w małym przemyśle zaledwie stu do dwustu wyborcom prawo głosowania, jeżeli tych powiatów na województwo krakowskie z kilku powiatami z województwa lwowskiego, jest coś około osiemdziesiąt, jeżeli dalej w każdym powiecie znajdują się w małym przemyśle obok siebie wszelkie możliwe kategorje wyborców wykupujących świadectwo przemysłowe uprawniające do głosowania w grupie małego przemysłu np. rękodzielnik posiadający czterech robotników, koncesjonowany kominiarz i fiakier z jednej, — aż do większych fabryk zatrudniających około 100 robotników, z drugiej strony — to nic dziwnego, że brak z jednej strony i programu, któryby te wszystkie grupy mógł koło siebie skupić i brak takich kandydatów, którzyby potrafili znaleźć skuteczne lekarstwo leczące wszystkie bolączki i rany odnośnych wyborców. Stąd się też bierze, że jedynym czynnikiem interesującym się wyborami są organizacje gospodarcze istniejące w samym Krakowie, skupiające w wielkim przemyśle prawie połowę przedsiębiorstw uprawnionych do głosowania a jedną czwartą w małym przemyśle. Tylko krakowskie organizacje mają zdolność i możność przeprowadzenia swoich zamierzeń i tem się też tłumaczy, że przy wyborach z kategorji handlowej, kongregacja kupców chrześcijańskich i stowarzyszenie kupców żydowskich zawarły ze sobą pakt dla wystawienia jednej i jednolitej listy i taką listę przeprowadziły. Przy wyborach z grupy przemysłowej utworzono obecnie komitet wyborczy przy Związku Przemysłowców w Krakowie, jako skupiającym w sobie i wielki i znaczną część małego przemysłu z całego prawie województwa, celem przeprowadzenia wyborów na dzień 4. listopada 1928 wyznaczonych

Jak słyszymy ze sfer miarodajnych, nawiązał tutejszy Związek przemysłowców, względnie komitet wyborczy przezeń wyłoniony, kontakt ze stowarzyszeniem rękodzielników krakowskich i wojewódzkim związkiem rękodzielników oraz ze związkiem przemysłów koncesjonowanych, tak, że jest nadzieja, iż komitet wyborczy, wyłoniony przez powyższe organizacje gospodarcze ustali również **jedną i jedyną wspólną listę wyborczą.** Niema więc ani widoków ani też obawy, by walka wyborcza przy wyborach członków Izby przemysłowo- handlowej z grupy przemysłowej rozgorzała w ostatniej chwili. Wspólna lista wyborcza potrafi skupić na sobie tyle głosów, że wszelka pojedyncza lub też branżowa kandydatura z góry jest skazana na przepadnięcie.

Wierzymy w to, iż wyborcy sami zrozumieją, iż wszelkie eksperymenta głosowania na kandydatury czy to wyłącznie wyznaniowe, czy też lokalne, czy wreszcie branżowe, nie mogą liczyć na jakikolwiek efekt wyborczy, a mogą tylko doprowadzić do tego, że pakt parytetyczny co do równej ilości kandydatów Polaków i Żydów mógłby zostać zachwiany. Takie zachwianie paktu przez żydowskich wyborców dałoby słusznie podstawę wszelkiego rodzaju jawnym i ukrytym wrogom żydostwa do napaści na cześć i honor żydowski z powodu niedotrzymania zobowiązań i pogorszyłoby sytuacje żydostwa. Konieczność wzajemnego porozumienia się sfer chrześcijańskich i żydowskich w sprawie wyborów obecnych wynika tak ze względów rzeczowych jak i etycznych. Obszernie o tem napiszemy później

Dziś już jednak musimy podnieść głos przestrogi, aby żaden Żyd nie dał posłuchu wezwaniu i podszeptom, że pakt ten wiąże tylko tych, którzy go zawarli, a nie wiąże wyborców, którzy są suwerenami. Kto daje posłuch takim podszeptom, ten szkodzi ogólnym interesom żydowskim, a może się tylko przyczynić do chwilowego zadowolenia prywatnych ambicyj, poszczególnych jednostek, nie mających zrozumienia dla dobra ogólnego

Z drugiej jednak strony mają wyborcy prawo oczekiwać i domagać się, aby wysunięci przez komitet wyborczy kandydaci byli ludźmi bez skazy, cieszącymi się ogólnym szacunkiem, którzy długoletnią pracą na różnych polach gospodarczych i społecznych nabyli potrzebne doświadczenie i wiedzę fachową i dają rękojmię, że obowiązki członków Izby przemysłowej będą spełniane z pełnem zrozumieniem interesów swoich wyborców.

Czy komitet spełni te oczekiwania, okażą najbliższe dnie. **B.**

## NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

# Symptomatyczue zwycięstwo Partji Pracy w Angiji

Przy wyborach do Izby gmin z okręgu Achton-under-Line został wybrany kandydat Partji Pracy, Beliamy. Zwycięstwo to jest bardzo symptomatyczne, albowiem okręg ten od r. 1910 znajduje się w rękach konserwatystów. Jest to zresztą już piąty okręg wyborczy, który konserwatyści w tym roku stracili. Przy uzupełniających wyborach od r. 1924 stracili konserwatyści 11 mandatów, zyskując jeden. Partja Pracy zyskała 10, straciła 1, a liberali uzyskali 4, stracili 3.

# Walka o świecki charakter francuskiej republiki

Donieśliśmy już o demonstracjach rojalistycznych, jakie miały miejsce z okazji odsłonięcia pomnika Emila Combesa w Pons koło Rachelle. Emil Combes otrzymał ściśle religijne wychowanie i przygotowywał się nawet do zawodu kapłańskiego, później zaś był profesorem seminarjum duchownego w Pons. W miasteczku tem, położonem w południowej Francji, dokonała się w nim duchowa przemiana. Combes zrywa ze swoim zawodem, studjuje medycynę i rzuca się w odmęty polityki, stając na czele obozu antyklerykalnego. W roku 1902 zostaje blisko 70 lat liczący Combes premjerem ministrów i przeprowadza rozdział kościoła od państwa. Combes stał się już za życia najbardziej wśród klerykałów znienawidzoną osobistością, a nawet i po jego śmierci klerykali nie mogli mu zapomnieć jego dzieła. Manifestacja rojalistów z „Action Francaise“ nikogo też nie zdziwiła. „Action Francaise“ pod kierownictwem Daudeta i Maurasa znalazła się w ostatnich latach w ślepej uliczce faszyzmu, a konflikt z papieżem doprowadził nawet do ekskomuniki. Obecnie postanowili francuscy rojaliści wyzyskać okazję i zamanifestować znowu swoją siłę bojową.



Combes

A wybrali ku temu moment bardzo odpowiedni, albowiem partja radykałów stanowiąca trzon rządowej koalicji przechodzi ciężkie przesilenie. Jak wiadomo, Poincare w ustawie budżetowej usiłuje przemycić w artykułach 70 i 71 dopuszczenie we Francji zakonów, które podczas pamiętnych lat walki o sekularyzację Francji opuściły kraj. Przeciwko tym paragrafom panuje w łonie lewicy francuskiej bardzo wielkie niezadowolenie, atoli część radykałów nie chce postawić sprawy na ostrzu miecza, by nie wywołać przesilenia rządowego. Zamach „kamelotów króla“ — „Cammelots du Roix“ nazywają siebie francuscy rojaliści — przyczyni się niezawodnie do skonsolidowania obozu radykałów.

# O Kotel Maarawi

**Odpowiedź sekretarjatu Ligi Narodów. — Echa protestu sjonistów francuskich. — Ukaranie Arabów.**

Wiedeń (ŻAT) Prezes organizacji sjon. w Austrji otrzymał od szefa wydziału mandatowego Ligi Narodów odpowiedź na protest sjonistów austrjackich przeciwko zajściom przy Ścianie Płaczu, w której szef wydziału powiadamia, iż zgodnie z procedurą, postanowioną przez Radę Ligi Narodów, pismo protestacyjne przekazane zostanie przewodniczącemu stałej komisji mandatowej przy Lidze Narodów.

Paryż (ŻAT) Poselstwo brytyjskie w Paryżu nadesłało Francuskiej Federacji Sjonistycznej pismo, potwierdzające odbiór skryptu protestacyjnego przeciwko zajściom przy „Ścianie Płaczu. Odpowiedź poselstwa brytyjskiego nie zawiera żadnych komentarzy ani zapewnień, iż podjęte zostały kroki celem uniknięcia podobnych zajść na przyszłość.

Jerozolima (ŻAT) Sąd Okręgowy zredukował karę, nałożoną na Arabów, którzy dokonali napadu na modlących się Żydów przy Ścianie Płaczu z 6 na 3 miesiące więzienia.

# Jak hr. Klebelsberg motywuje konieczność zniesienia numerus clausus na Węgrzech?

Węgierski minister oświaty hr. Klebelsberg ogłasza w organie chrześcijańsko-społecznym „Nemzeti Ujsag" artykuł wstępny, w którym zajmuje się antysemityzmem i sprawą „numers clausus". Młodzież żydowska z Węgier — wywodzi p minister — musi emigrować z ojczyzny do krajów zachodnich by tam pobierać naukę. Otrzymuje ona tam pomoc od żydostwa światowego, które urabia opinję europejską i odnosi się nieprzychylnie do Węgier. Antysemityzm utrudnia Węgrom zyskanie sympatji na terenie międzynarodowym, a sympatja ta jest dla Węgier koniecznością. Wskutek ekscesów antyżydowskich w r. 1925 wzmógł się nastrój antysemicki w całej Europie. Należy pamiętać, że blisko 3 miljony Węgrów żyje w Czechosłowacji, Rumunji i Jugosławji. Wprowadzając ograniczenia wobec Żydów, skazujemy tem samem mniejszość węgierską na ograniczenia w innych krajach. Żydzi na Węgrzech stanowią materjalny silny czynnik, z którym nie można ciągle walczyć. Niewątpliwie trzeba ograniczyć napływ Żydów do zawodów wolnych, ale ograniczenia te powinny być stosowane nie w szkole, lecz na innym terenie...

## Za cenę „głowy" pos. Fabiana rząd węgierski stłumi ekscesy

Budapeszt. ŻAT. Zatarg między posłem Fabianem (Żydem) a rządem węgieskim stał się przyczyną rozwiązania partji demokratycznej, na czele której stał poseł Fabian. Utworzone zostało natomiast stronnictwo narodowo liberalne, do które go nie należy poseł Fabian. Charakterystyczny jest fakt, iż na czele opozycji przeciwko pos. Fabianowi stał poseł żydowski parlamentu węgierskiego Paweł Szandor, który ostro atakował wystąpienie antyrządowe posła Fabiana w związku z ostatniemi antyżydowskiemi wydarzeniami na Węgrzech.

W kołach socjalistycznych twierdzą, iż zamaskowane wykluczenie posła Fabiana ze stronnictwa demokratycznego dokonane zostało pod presją rządu, zamierzającego w ten sposób utrudnić walkę wytrawnego przedstawiciela żydowskiego w parlamencie węgierskim. Jak informują, rząd przyrzekł za cenę wykluczenia posła Fabiana ukrócić antyżydowskie wystąpienia studentów.

—ogo—

## Import towarów palestyńskich do Polski

Jerozolima (ŻAT) Według informacji radcy handlowego Polski w Tel-Awiwie Dra Bernarda Hausnera, rząd polski zezwolił na wolny import do Polski z Palestyny wina, pomarańcz, bananów oraz migdałów. Zbiory tytoniu żydowskich plantacyj w Galilei rząd polski nabył po cenie 6 zł. za klg. Polski monopol tytoniowy zamierza również nabyć najbliższe zbiory tytoniu oraz wydelegować specjalnych instruktorów do Palestyny celem podniesienia jakości tytoniu, jakoteż celem udoskonalenia systemu opakowania.

## Kolonizacja inwalidów żydowskich w Niemczech

Berlin. ŻAT. Akcja skolonizowania Żydów na roli i w ogrodnictwie w Niemczech, zainicjowana przez „Reichs-Verband jüdischer Frontbeteiligten", przybiera formy konkretne, jako towarzystwo z ograniczoną poręką. Dyrekcję objął właściciel dóbr Rudolf Mosse oraz dyrektor Dick. Wkrótce założną zostanie pierwsza kolonja.

Zebranie konstytucyjne towarzystwa odbędzie się w dniu 24-go listopada br. w gmachu, w którym się poprzednio mieścił parlament. W zebraniu wezmą udział najwybitniejsze osobistości żydowskiego świata w Niemczech.

—o—

**ILU JEST CZŁONKÓW STOW. BNEJ BRITH?** Na posiedzeniu stow. „Bnei Brith" w Angiji, prezydent p. Artur Block zakomunikował m. in., szereg interesujących danych, dotyczących liczby Żydów, zorganizowanych w „Bnei Brith". W Stanach Zjednoczonych 1 Żyd na każdym 350 jest członkiem „Bnei Brith", zaś w Niemczech — 1 na każdych 38-iu.

**ANGIELSKA SZKOŁA ARCHEOLOGICZNA W PALESTYNIE.** W Londynie odbyło się doroczne zebranie rady nadzorczej angielskiej szkoły archeologicznej w Jerozolimie. Przewodniczył b. Wysoki Komisarz Palestyny marszałek lord Plumer. Skarbnik rady, znany chemik Robert Mond (brat lorda Melchetta) złożył sprawozdanie o przebiegu robót wykopaliskowych w Palestynie, prowadzonych pod kierownictwem prof. Grouffoota oraz kierownika sekcji archeologicznej uniwersytetu hebrajskiego L. Sukenika.

**ZGON LEONA KAMAIKIEGO.** W Nowym Jorku zmarł przeżywszy lat 64 znany wydawca i działacz społeczny Leon Kamaiki. Kamaiki założył wydawnictwo „Jewish Daily News". Był on jednym z pierwszych organizatorów amerykańskiego komitetu pomocy dla Żydów wschodnich.

**RABINI REFORMOWANI W AMERYCE UCHWALILI** wydawać literaturę religijną w duchu żydostwa reformowanego w języku żydowskim, chcąc w ten sposób pozyskać sobie więcej zwolenników.

**NA DYREKTORA DEPARTAMENTU ŻYDOWSKIEGO PRZY ŁOTEWSKIM MINISTERSTWIE** oświaty wysuwa się kandydaturę sjonisty- rewizjonisty dra J. Hoffmanna. Pozatem duże szanse ma kandydatura redaktora dziennika „Frimorgen" Lackiego- Bertoldiego. Dotychczasowy dyrektor departamentu żydowskiego asymilant inż. Landau ustępuje.



SZALOM ASZ Przedruk wzbroniony

# Wyrok śmierci

**Autoryzowany przekład Leona Templera.**

17 (Ciąg dalszy.)

Mr. Winzler krzyczał głośno, a Stown, chcąc uniknąć skandalu i nie chcąc zbudzić sąsiadów pochwycił go swemi dwiema silnemi rękami, wciągnął do pokoju i zamknął za nim drzwi.

— Ty przeklęty starcze! Co masz do niej? Jest twoją żoną, córką? Ty! co trzymasz swoje nałożnice zamknięte pod kluczem, — milcz ty! —

Stary rzucił się na Stowna kościstemi swemi pięściami:

— Przeklęty złodzieju! — począł krzyczeć w głos.

Ale Stown trzymał go już za gardło i dusił.

—Ty, zamilcz! Ja cię tu zaraz uciszę, ty przeklęty starcze!

Stown poczuł nagle, jak dwie kościste ścianki gardła starca załamały się nagle w jego rękach.

Nie zastanawiał się nad tem i nie rozumiał też tego, czemu stary zamilkł nagle. Tego tylko pragnął, a widząc, że stary nie przeszkadza mu już, odrzucił go precz i prędko rzucił się na łóżko, gdzie czekała nań drżąca Leonora.

— Gdzież on jest — zapytała zatrwożonym głosem

— Nie wiem tego Cichaj! — powiedział Stown i wgryzł się zębami w jędrne jej ciało.

Wkrótce jednak nastąpić miało przebudzenie.

— Gdzież on? Czy wyrzuciłeś go za drzwi?

— Nie, leży tam w kącie.

— Cóżeś to uczynił, Boże mój? Jest tu w pokoju? Tu w pokoju z nami? Nie wiedziałam przecież nic o tem — zerwała się Leonora w strachu — a dlaczegóż milczy tak?

— Nie wiem tego.

Przez chwilę panowała cisza.

— Milczy tak okropnie. Boję się — powiedziała przerażona.

Stown zerwał się z łóżka, zapalił światło, podszedł ku staremu. Znalazł go w kącie u drzwi z twarzą na sofie, blisko krat żelaznych przy kominku.

Stown ujął starca za rękę. Zauważył wykręcone, kościste palce mr. Winzlera. Ale ręka jego była teraz zimna i zdrętwiała.

Obrócił go twarzą ku sobie. Była to tasama twarz, jaką widział niedawno żywą. Teraz wyglądała tak: Oczy zaszłe bielmem, głęboko zapadłe w doły policzkowych kości, usta miał rozwarte, wykrzywione, część języka wystawała, a wargi były sine jak śledziona. Wokół skroni zbiegły się pokaźne sine żyły wyglądające tak pokracznie poprzez cienką skórę, że zdawało się, iż oto skóra pęknie, a żyły wyskoczą nazewnątrz, jak sine wydarte trzewia i, że trysną posoką niebieską.

— Czemu przypatrujesz mu się tak długo? — zawołała przerażona Leonora w łóżku.

— Myślę, że umarł.

— Nie, nie. — zawołała wyskakując z łóżka, — znam go, nieraz popada w takie omdlenie.

Podbiegła do starego, rzuciła się nań i jęła go cucić, prosząc:

— Mr. Winzler, mr. Winzler, wstań, nie trwóż mnie.

— Umarł! — powiedział Stown chłodno i zdecydowanie.

— O Boże mój! Cóż teraz poczniemy? — wykrzyknęła i poczęła rwać się za włosy.

— Proszę cię, bądź cicho.

— Mr. Fors, cóżeś uczynił!

— Bądźże cicho!

Stown usiadł i objął głowę rękami. Siedział tak przez dłuższą chwilę.

I odeszła ku niemu, przystanęła obok, naga, zimna.

— Cóż poczniemy?

— Niewiem — odparł mr. Stown.

— Przeniesiemy go pocichu do jego pokoju. Narobię krzyku i powiem, że napadli nas bandyci i chcieli nas okraść — rzekła doń po cichu, bez tchu.

Stown nic nie odpowiedział.

— Mr. Winzler borykał się z nimi, a oni zabili go w walce. — Cóż myślisz o tem?

— Nie warjuj!

Stown siedział dalej na krześle, wpatrując się gdzieś daleko.

— Czemu milczysz? O czem myślisz O, tak mi zimno, — mówiła, szczękając zębami — mr. Fors, cóż teraz będzie? (C. d. n.).

# Doroczna konferencja S. P. P. Hitachdut

## zach. Małopolski i Śląska

Kraków, 1 listopada.

W niedzielę 28 b. m. o godz. 10-tej przed południem rozpoczęły się obrady dorocznej konferencji S. P. P. Hitachdut Zachodniej Małopolski i Śląska w Krakowie, w sali Merkazu, przy udziale 57 delegatów z 19 miejscowości. Zjazd zagaił tow. M. Mühlstein, który wita zebranych delegatów i przedstawicieli poszczególnych organizacyj, wskazując na cele i zadania konferencji. W szczególności wita przedstawiciela Keren Hajesodu, tow. Dra Hantkego, oraz delegata Organizacji robotniczej w Palestynie i Hapoel Hacairu tow. G. Chanocha, posła Hellera ze Lwowa, jak i delegata Egzekutywy Hitachdutu w b. Kongresówce, tow. I. Lewiego z Łodzi. Następują powitania. Jako pierwszy zabiera głos

### DR. A. HANTKE.

Powitany burzą oklasków, oświadcza czcigodny gość, iż chętnie korzysta ze sposobności zetknięcia się z Organizacją Hitachdut. Stanowisko lewicowych grup w sjoniźmie wobec Keren Hajesodu było początkowo w pewnym kierunku negatywne. Może dlatego, że członkami tych grup byli ludzie całkiem młodzi, którzy poprostu nie byli w stanie opodatkować się na Keren Hajesod. Ale minęły lata i dzisiaj doszliśmy do przekonania, że ofiary na rzecz Keren Hajesodu ponosić muszą wszyscy bez wyjątku, a nie tylko mała garstka zamożnych, bo to demoralizowałoby ruch nasz. Opinja sjonistyczna nie rozumie jeszcze należycie istoty Keren Hajesodu. Oto stworzyliśmy **podatek**, nauczyliśmy Żydów łożyć ofiary na cele żydowskie, składać nie datki, lecz podatek. I to właśnie chroni nas przed demoralizacją, że u nas bogaty nie daje biednemu, lecz zarówno bogaty, jak i biedny płacą podatek, tak jak w państwie.

W Palestynie mamy różne stronnictwa, socjalistyczne i niesocjalistyczne, lecz niema w Palestynie walki klasowej w zwykłem, europejskiem tego słowa znaczeniu. Dlaczego? Bo w Palestynie czujemy się **całością**, która ma przed sobą do spełnienia wielkie zadanie. Zato niestety w golusie zanadto walczymy w łonie sjonizmu, a nie na zewnątrz sjonizmu. Zapominamy, że znowu mamy do stoczenia walkę nazewnątrz, a mianowicie z asymilacją z jednej, a z komunizmem z drugiej strony. Każdy, kto w golusie dzie do komunizmu, jest dla nas zgubiony. Gdy taki chłopiec podrośnie i dalej jest komunistą, to jest wówczas komunistą polskim, zasymilowanym, a jeśli znowu staje się potem „burżujem", to też dla nas ginie, bo nie jest narodowym Żydem.

Keren Hajesod wychodzi poza ramy sjonistyczne, jednoczy on **wszystkich Żydów na platformie pracy palestyńskiej. Odpowiedzialność jednak pozostaje zawsze po stronie sjonistów.** Z chwilą, kiedy doprowadziliśmy do tego, że niesjoniści idą z nami, a odpowiedzialność spoczywa na nas, to wówczas odpowiedzialność nasza jest tem większa.

Każdy sjonista powinien płacić na Keren Hajesod. Takiego sjonisty, który tego obowiązku nie spełnia, nie możemy tolerować. I powinniśmy jeszcze o jednem pamiętać. **Musimy pracę sjonistyczną bardziej skoncentrować ku Palestynie.** Musi być jakaś proporcja między pracą palestyńską a polityką krajową. Nie zapominajmy, że w Palestynie jest wprawdzie chwilowo dobrze, ale przezwyciężyliśmy co dopiero ciężki kryzys i tylko koncentracja wszystkich naszych sił w kierunku pracy palestyńskiej może sytuację na stałe i gruntownie polepszyć. Byłem i jestem dlatego zwolennikiem Jewish Agency, bo wierzę, że możemy ze wszystkimi Żydami zasiąść do stołu, a jednak odpowiedzialność i moralne kierownictwo pracy palestyńskiej zostaną przy nas. Warunkiem atoli jest — **koncentracja w kierunku Palestyny.** I inni dają pieniądze na Palestynę, jadą do Palestyny, przesiedlają się nawet tu i ówdzie do Palestyny, a sjonista jest ten, kto się w ten sposób ustosunkowuje do Palestyny, że staje się ona centralnem zagadnieniem i zadaniem jego życia.

Długotrwałe oklaski były wyrazem serdecznej podzięki konferencji za trafne i głębokie wywody szan. gościa.

### DALSZE POWITANIA.

W imieniu Hapoel-Hacciru i Hittadrutu Haowdim wita Zjazd tow. Chausch. Następnie witają Zjazd red. Lewi w imieniu Komitetu Centralnego Hitachdutu w Polsce, Dr. Schwarzbardt w imieniu Egzekutywy Org. sjońskiej dla Zachodniej Małopolski i Śląska, Wiesenfeld w imieniu Centrali Keren-Kajemeth, S. Wellner w imieniu Komitetu dla pracującej Palestyny i Silberring w imieniu okręgowego Komitetu Tarbutu.

Po odczytaniu telegramów i listów powitalnych i wyborze prezydjum, w skład którego wchodzą: Dr. Berkelhammer, inż. B. Zimmermann i Sara Bienenstock, jakoteż sekretarzy w osobach tow. B. Lerchenfelda, I. Justa i M. Holländra, składa

### DR. G. TERŁO

sprawozdanie z dotychczasowej działalności Komitetu okręgowego. W sprawozdaniu swem podkreśla referent wszystkie dziedziny pracy na polu organizacyjnem, politycznem, kulturalnem i społecznem, — jakoteż działalność naszych towarzyszy w rozmaitych instytucjach sjońskich, jak Keren-Kajemeth, Keren-Hajesod, Kapa i Ezra, wskazując na dodatnie wyniki pracy ustępującego Komitetu okręgowego.

W następującej nad sprawozdaniem

### DYSKUSJI

zabierają głos tow. Dr. O. Spiro, B. Lerchenfeld, A. Grünberg, A. Liebeskind i M. Margulies (Kraków), B. Mannheimer (Oświęcim), I. Just (Jasło), G. Timberg (Chrzanów), D. Wind (Dąbrowa) i red. Lewi (Łódź).

Na popołudniowem posiedzeniu referuje

### G. CHANOCH

na temat: „Sytuacja w Palestynie i w sjoniźmie". — Referent wskazuje, że głównie dzięki wysiłkom i ofiarności Histadrutu Haowdim kryzys w Palestynie został opanowany i że dzięki jej interwencji i dokładnie przez nie opracowanym planom zyskano współpracę Rządu palestyńskiego. Obecnie sytuacja ekonomiczna w Palestynie jest pomyślna i otwierają się nowe widoki i możliwości dla pracy kolonizacyjnej. Mimo to daje się w szeregach organizacji robotniczej w Palestynie odczuwać pewne znużenie, które jest wynikiem braku należytego zrozumienia dla jej wysiłków ze strony Organizacji sjonistycznej w golusie. Należy przeto znaleźć drogę do przyspieszenia tempa odbudowy w Palestynie i pozyskania dla niej jak najszerszych sfer społeczeństwa żydowskiego. Hitachduth zajmuje przeto pozytywne stanowisko wobec zamierzeń stworzenia rozszerzonej Jewish Agency pod warunkiem zachowania najkardynalniejszych zasad sjonizmu, a mianowicie: narodowej kolonizacji, stałej alii, pracy żydowskiej, wolności wyboru form kolonizacyjnych i przestrzegania zasad Funduszu Narodowego i kultury hebrajskiej.

Następnie referował

### G. LEWI

działalność Hitachdutu w golusie. Referent omawia sytuację ekonomiczną Żydów w Polsce, która z dnia na dzień pogarsza się. Racjonalizacja kapitału i polityka gospodarcza rządu podkopywują byt i egzystencję szerokich mas żydowskich. Należy zatem dążyć do produktywizacji tych mas przez: a) organizowanie ruchu kooperatywnego, opartego na zdrowych zasadach; b) tworzenie szkół zawodowych i c) tworzenie komitetów porozumiewawczych między żydowskimi pracodawcami i robotnikami, które mają się starać o możliwości pracy dla żydowskiego robotnika. Musi się stworzyć narodową ideologję o produktywizacji ducha żydowskiego. Obecny żydowski ruch zawodowy w Polsce nie spełnił swojego zadania, gdyż jest antinarodowy i dlatego też nie mógł znaleźć odpowiedniej platformy do zrealizowania powyższych celów. Obowiązkiem zatem Hitachdutu jest stworzyć żydowskie Związki zawodowe, które by odpowiadały wymogom i potrzebom warstw pracujących.

### POSEŁ ZWI HELLER.

Tow. poseł Heller Zwi składa sprawozdanie z działalności frakcji Hitachdutu w Kole Żydowskiem i w sejmie i przedstawia sytuację, w jakiej społeczeństwo żydowskie się znajduje.

### TOW. Dr. SPIRO

w swoim referacie wskazuje na pomyślny rozwój Gordonji, która spełnia wielką rolę wychowawczą wśród młodzieży żydowskiej.

Po dyskusji uchwalono następujące:

### REZOLUCJE:

1) Konferencja stwierdza, że chwila obecna wymaga odnowienia ruchu sjonistycznego i wysiłku, by pozyskać wszystkie warstwy narodu dla pracy odbudowawczej w Palestynie i wykorzystania wszelkich możliwości dla realizacji sjonizmu.

2) Konferencja podkreśla konieczność zorganizowania nowych sił, które są zainteresowane w realizacji sjonizmu i pracującej Palestyny na platformie wspólnej działalności.

3) Konferencja stwierdza pomyślny przebieg akcji dla pracującej Palestyny pod kierownictwem tow. G. Chanocha i wzywa wszystkie organizacje by kontynuowały rozpoczętą akcję i ukończyły ją jak najrychlej.

4) Biorąc pod uwagę obecną sytuację w sjoniźmie i w Palestynie, konferencja uważa za konieczne zgodnie z uchwałami konferencji Hitachdut wschodnio-europejskiej odnowienie ruchu hitachdutowego i wzmocnienie podstaw organizacyjnych pojedynczych grup miejscowych. Punkt ciężkości pracy widzi konferencja w następujących dziedzinach pracy: 1) organizacyjnej, 2) wychowawczej i kulturalnej, 3) socjalnej i gospodarczej, 4) w koordynacji pracy sjońskiej w porozumieniu z innemi ugrupowaniami sjonistycznemi, 5) wzmocnieniu działalności dla funduszów palestyńskich.

5) Konferencja stwierdza z wielkiem zadowoleniem rozwój ruchu młodzieży „Gordonja", jako ruchu młodzieży chalucowej. Konferencja widzi w ruchu tym gwarancję dla spełnienia postulatów wychowawczych ruchu Hapoel-Haceir i Hitachduth, by przygotować młodzież żydowską w golusie dla naszych zadań w Palestynie. W związku z tem konferencja wyraża życzenie, aby przyszła egzekutywa w dziedzinie pracy wychowawczej wśród młodzieży i w ustosunkowaniu się do Gordonji kontynuowała dotychczasową pracę w tym kierunku.

6) Konferencja podkreśla ważność pracy w dziedzinie zawodowej, która doprowadziła do ważnych rezultatów w Krakowie i wita inicjatywę Centralnego Komitetu Hitachdutu w Polsce do ustalenia wytycznych w pracy zawodowej.

7) Konferencja wita organizację Merkaz-Haceirim w Krakowie, najstarszą organizację hitachdutową, z okazji jej 10-letniego istnienia.

### WYBORY NOWYCH WŁADZ

Po udzieleniu absolutorjum i votum ufności ustępującej egzekutywie wybrano następującą egzekutywę: Dr. G. Terło (prezes), P. Nessel (sekretarz), Dr. O. Menasche, Dr. L. Menasche, Lerchenfeld B. M. Margulies i M. Mühlstein.

Członkami Komitetu okręgowego wybrani zostali: B. Akselrad, Dr. W. Berkelhammer, Dr. D. Besen, Dr. Saba Lindenbaum-Gottliebowa, S. Hecht, M. Holländer, Benzion, Katz, A. Liebeskind, Ch. Mandel, Nella Thon-Rostowa, Dr. Szymon Seiden, J. Wasserreich i inż. B. Zimmermann.

# Program stacyj radjofonicznych

Czwartek, 1 listopada.

**Kraków** (566 m) 11,56 Komunik. 12,10—14 Koncert z Warszawy (m. in. Moniuszko, Hendel, Franck), 17,10 Legendy o „Zaduszkach", 17,35 Odczyt J. Pietrzyckiego „O istnieniu po śmierci" 18—19 Audycja liter. z Wilna („Dziady" z il. muz.), 19—19,20 Rozmaitości, 19,25—19,55 Dyr. J. Stanisławski: Lekcja j. ang. 19,55—20 Sygnał czasu, 20—20,30 Komunikaty, 20,30 Koncerty z Warszawy, 22—22,30 PAT.

**Warszawa** (1111 m) 12,10, 18 i 20,30 i 22,30 Muzyka.

**Katowice** (422 m) 12,10—14 Koncert z Warszawy (m. in. Moniuszko, Händel, Franck), 15 Komunik., 17,20 Koncert, (m. in. pieśni i arje), 18—19 „Dziady" z il. muz. 19,20 Odczyt sport. 20,05 Skrzynka poczt. 20,30 Koncert z Warszawy, 22 PAT. 22,30 Muz. tan.

**Poznań** (344,8 m) 12,10 i 20,30 Koncerty.
**Wiedeń** (517,2 m) 10,20, 16,15 i 19,30 Muzyka.
**Zeesen** (1250 m) 16,30, 20—0,30 Koncerty.
**Daventry** (491, 1604,3 i 491,8 m) 13—1 Koncerty.
**Motala** (1380 m) 18,30 i 20,15 Koncerty.
**Lahti** (1522,8 m) 18 i 20 Koncerty.
**Moskwa** (1450 i 675 m) 18,25 i 19,50 Koncerty.
**Budapeszt** (555,6 m) 12,15 i 18 Koncerty.
**Kowno** (20000 m) 16,40 i 19,15 Muzyka.

# Wiadomości z kraju

## List z Rzeszowa

**Przyłączenie przysiółków. — Stanowisko radnych żydowskich.**

(Kor. wł.). **Rzeszów, 26 października.**

Dnia 22 b. m. uchwaliła Rada miejska naszego miasta przyłączyć do Rzeszowa przysiółki, sąsiadujące z miastem, a to: Przybyszówkę, Staroniwę, Drabiniankę, Zalesie, Słocinę, Pobitno i Staromieście. Referent sprawy w Radzie miejskiej, a nawet przedstawiciel „mieszczańskiego klubu żydowskiego" (secesjoniści klubu żydowskiego) Dr. Kraus, uważają tę uchwałę za zbawienie dla miasta, godzi się wobec tego przedstawić chronologicznie bieg wypadków, poprzedzających ów „historyczny" dzień wzbogacenia miasta o 6.000—7.000 biednych mieszkańców okolicznych wsi.

Sprawa powyższa stała się aktualną dnia 20 b. m., kiedy zwołano posiedzenie Rady miejskiej na 22 bm. dla jej załatwienia. Z inicjatywy prezesa gremjum kupieckiego, p. E. Wanga, zwołano wobec tego poważnych kupców żydowskich oraz żydowskich radnych miejskich dla zajęcia stanowiska wobec zamierzeń Magistratu. Po poważnej i szczegółowej dyskusji wybrano delegację, która na podstawie jednomyślnej uchwały miała przedstawić burmistrzowi negatywne stanowisko Żydów wobec rozszerzenia Rzeszowa, z prośbą o odroczenie tej sprawy na jakiś czas. Sprawy nie załatwiono widocznie po myśli żądań społeczeństwa żydowskiego, a okazuje się to z następującego stanu rzeczy:

Na posiedzenie Rady zjawia się prawie całe kolegjum radnych i aż 17 żydowskich radnych (na 18), a sjoniscy radni Alter i Dr. Wang, przed porządkiem dziennym zgłaszają szereg wniosków i interpelacyj, by sprawę przyłączenia przysiółków odroczyć. Usiłowania o zarządzenie pauzy dla porozumienia się z resztą klubów pozostają bez skutku i to przy wydatnej współpracy „mieszczańskiego klubu żydowskiego", który okazał niezrozumiałą gorliwość i chęć załatwienia tej sprawy na jednem posiedzeniu.

Przed głosowaniem składają oświadczenie reprezentanci poszczególnych klubów; kluby polskie oświadczają się za przyłączeniem wspomnianych przysiółków do miasta, a prezes „mieszczańskiego klubu żydowskiego" Dr. Kraus, uzasadnia potrzebę rozszerzenia tem, że... kontrola nad prostytucją będzie skuteczniejsza, oraz szybsza pomoc lekarska dla przyłączonych gmin wiejskich będzie z korzyścią dla miasta połączona. Wkońcu stwierdził Dr. Kraus, że w tej sprawie nie kieruje się jego klub egoistycznymi interesami (?), lecz dobrem miasta.

Imieniem klubu żydowskiego, powstałego na początku działalności obecnej Rady miejskiej, uzasadnił swoje negatywne stanowisko w rzeczowym referacie asesor Magistratu, adw. Dr. Hopfen. — Rzeszów, liczący 27.000 mieszkańców, nie uzyska, — zdaniem klubu żydowskiego, — żadnych korzyści przez przyłączenie 7 podmiejskich gmin, zamieszkanych przez ubogą ludność rzemieślniczą i małorolną. Wydatki miasta wzrosną, bo przyłączone gminy będą domagać się nadania im charakteru miasta przez budowanie dróg, zakładanie nowych szkół, oświetlenie i t. p., zaś obciążenie podatkowe tychże gmin wcale się nie powiększy. Przyłączenie przysiółków będzie tylko, — zdaniem klubu żydowskiego, — nowem obciążeniem ludności miejskiej, a w szczególności żydowskiej. Przy imiennem głosowaniu, zarządzonem na wniosek radnego Dra Wanga, 36 radnych opowiedziało się za przyłączeniem, 7 przeciw, a radny rabin Lewin wstrzymał się (!) od głosowania, czterech zaś radnych było nieobecnych.

Na tem zakończono posiedzenie mimo niezałatwienia kilkunastu jeszcze punktów porządku dziennego.

Uchwała powyższa, przyłączająca 7 wsi do Rzeszowa, przyjęta została ze słusznem oburzeniem. Każdy nawet obywatel żydowski rozumie bardzo dobrze konsekwencje tego kroku Magistratu. Niezrozumiałą jest wobec tego taktyka „mieszczańskiego klubu żydowskiego", którego członkowie mieli tę smutną odwagę, podnosząc rękę wypowiedzieć się za uchwałą, mogącą być bardzo szkodliwą dla ludności żydowskiej. Dla wiecznej pamięci należy podnieść że „dla dobra miasta" głosowali (ale na szkodę Żydów działali!!) radni: Both, Drucker, Fertig, Dr. Kraus, Schneeweiss, Silber, Winzelberg i wiceburmistrz miasta adw. Dr. Hochfeld, zaś przeciw tej propozycji Magistratu głosowali asesorzy Magistratu adw. Dr. Wachtel i adw. Dr. Hopfen, oraz radni Alter, Birman, Koplik, adw. Dr. Silber i adw. Dr. Wang. Zaznaczyć zarazem należy, że do powzięcia omawianej uchwały potrzebną była obecność 3/4 ustawowej liczby radnych; a mógłby nastąpić brak ustawowego kompletu, gdyby wszyscy radni żydowscy opuścili posiedzenie. Członkowie „mieszczańskiego klubu żyd." jednak stanowili „lajbgwardję" projektodawców rozszerzenia miasta i przyłożyli tem samem rękę do tej antyżydowskiej uchwały. Niemniej brzemienną w skutki jest ta uchwała i z tej przyczyny, że przedstawicielstwo żydowskie zmniejszy się ogromnie. Na 27.000 mieszkańców mieli Żydzi 13.000, a więc prawie połowę, a obecnie przez przyłączenie 6.000—7.000 mieszkańców okolicznych gmin zasiądzie w przyszłej Radzie miejskiej znacznie mniejsza liczba Żydów. O tem widocznie zapomniał Dr. Kraus, który sobie przypomina położenie Żydów, gdy mu się naprzykład zarzuca... „świętokradztwo", jak to niedawno uczyniła „Ziemia Rzeszowska".

Przeciw tej uchwale, wymagającej do jej realizacji zatwierdzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych i zgody przyłączonych gmin, zostanie wniesiony prawdopodobnie rekurs przez klub radnych żydowskich.

Do sprawy tej jeszcze wrócimy. **Rad...**

—o—

**O POMNIK NA GROBIE NOMBERGA.** Komitet dla postawienia pomnika na grobie Nomberga donosi, że w rocznicę zgonu Nomberga 9 listopada br. nie będzie można postawić pomnika, ponieważ wykonanie pomnika musi trwać jeszcze kilka miesięcy. Pozatem zbiórka pieniężna wśród literatów żydowskich nie została jeszcze ukończona. Na wiosnę przyszłego roku będzie pomnik na pewno wystawiony.

**PO ZGONIE B. MICHALEWICZA.** Zmarły przywódca „Bundu" B. Michalewicz pochodził z rodziny rzemieślniczej zamieszkałej w Brześciu. Odebrał tradycyjno- żydowskie wychowanie i z początku pracował w organizacjach sjonistycznych. Jako 18-letni młodzieniec wstąpił do organizacji Bundu, w której pracował do końca życia. Wielokrotnie przebywał Michalewicz we więzieniu w związku ze swoją działalnością socjalistyczną. Wydawał szereg pism robotniczych a ostatnio był jednym z redaktorów „Folkscajtung". Był bardzo popularną osobistością wśród żydowskich robotników. Dzięki zaletom charakteru, uczciwości, żywej zawsze łączności z żydostwem i niezaklepianiu się w dogmatyce partyjnej, zyskał sobie zmarły przywódca Bundu sympatję i szacunek nawet wśród przeciwników politycznych. Bund traci w nim jednego z najlepszych przywódców, żydowska publicystyka — pełnego temperamentu dziennikarza i pisarza. Zmarły był autorem książki pt. „Sztuka socjologiczna i szkice polityczne" oraz „Pamiętników żydowskiego socjalisty".

**POSEŁ GRUENBAUM WRÓCIŁ DO WARSZAWY.** Poseł Grüenbaum wrócił onegdaj do Warszawy z podróży po Łotwie i Estonji, gdzie przemawiał na szeregu zgromadzeń urządzonych przez tamtejsze organizacje sjonistyczne.

**CZYSTO ARYJSKI KOMITET DLA UCZCZENIA 10-LECIA NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI.** Na zebraniu przedstawicieli ludności w Warszawie w Magistracie warszawskim wybrano egzekutywę komitetu dla uczczenia 10-lecie niepodległości Polski. W skład egzekutywy nie wybrano na wniosek endecji ani jednego Żyda.

**„NUMERUS CLAUSUS" W WARSZAWSKIEJ IZBIE HANDLOWEJ.** Wybory do Izby handlowej w Warszawie odbyły się na zasadzie kompromisu wedle normy fifty- fifty: Żydzi byli zadowoleni z tej zasady, uważając ją za wyraz pełnego równouprawnienia, jakie powinno istnieć we wszystkich instytucjach. Atoli idylla niedługo trwała. Kiedy przystąpiono do zorganizowania technicznego personelu Izby handlowej, przyjęto wyłącznie chrześcijan,a zaledwie kilku Żydów. Jak dotąd, przedstawiciele żydowscy w Izbie handlowej nie uważali za stosowne protestować przeciwko temu „numerus clausus".

**LICZBA BEZDOMNYCH W WARSZAWIE WZRASTA.** Wedle statystyki znajduje się we wszystkich domach dla bezdomnych w Warszawie 2,648 rodzin, złożonych z 9,974 osób. Liczba bezdomnych stale wzrasta.

**MORDERSTWO O 60 GR.** Z Borysławia donoszą: Onegdaj w nocy przybyli do szynku Liebermannowej pijacy, którzy nie chcieli zapłacić 60 groszy za wypite trunki. Syn Liebermannowej zastąpił drogę pijakom, żądając zapłaty. Wówczas jeden z pijaków chwycił ciężką szklankę i uderzył nią młodego Liebermanna w głowę. Liebermann padł trupem na miejscu.

**17-LETNIA MORDERCZYNI.** 17-letnia Rozalja Adak wybrała się ze swoją przyjaciółką w okolice Lodzi. W czasie grzybobrania powstała sprzeczka między obiema dziewczętami, przyczem Adakówna wyrwała nóż i zabiła swoją przyjaciółkę.



## PRZEGLĄD GOSPODARCZY

### Ustawa kartelowa

Nowy projekt nareszcie uzgodniony w łonie min. przemysłu i handlu, jak się dowiadujemy, wychodzi z zasady stworzenia ochrony prawnej dla zrzeszeń i porozumień gospodarczych, zawartych jawnie i zarejestrowanych. Dla ścigania nadużyć kartelowych (według nomenklatury niemieckiej — Misbrauch der wirtschaftlichen Machtstellung) ma być wyznaczony jeden z istniejących sądów, a więc nie będzie utworzony trybunał kartelowy, jak w Niemczech. Odmiennie od ustroju niemieckiego, a zgodnie z poglądami ostatniego niemieckiego „Juristentagu" spory między uczestnikami kartelu a kartelami mają być traktowane jak zwykłe spory cywilne wobec tego, że umowy kartelowe mają być ważne z punktu widzenia prawa cywilnego. Wobec tego takie spory nie podlegałyby sądowi administracyjno- karnemu, któryby rozstrzygał o nadużyciach kartelowych z punktu widzenia interesu publicznego, lecz zwyczajnym sądom cywilnym.

**KOPALNIE PLATYNY I ZŁOTA W ABISYNJI** Inżynier norweski Thaus otrzymał od króla Etjopji, Makonnena, pozwolenie na eksploatację złota i platyny w nowoodkrytych złożach i żyłach. Inżynier Thaus uformował towarzystwo akcyjne z udziałem kapitalistów francuskich i wyrusza wkrótce do Abisynji wraz z ekspedycją geologów i fachowców górników.

**KOMISJA KWALIFIKACYJNA W MINISTERSTWIE PRACY.** W związku z wejściem w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych i rozporządzeniem o umowie o pracę pracowników umysłowych, p. minister pracy i opieki społecznej powołał komisję międzydepartamentalną w ministerstwie pracy i opieki społecznej, mającą za zadanie rozpatrywanie wątpliwości, powstających przy zaliczaniu pracowników do kategoryj pracowników umysłowych.

## Z TEATRU, LITERATURY i SZTUKI

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** Dziś, we czwartek o 8'30 wiecz. po raz 3-ci znakomita komedja Szaloma Alejchema „Wielka wygrana" w doskonałem wykonaniu, w obsadzie premjerowej z Kadyszem i Szryftzeceremw głównych rolach. Dziś o godz. 3'30 pop. po raz ostatni, po cenach zniżonych szlagier scen amerykańskich „Dzisiejsze panny" z pp. Nechamą, Jarosławską, Chaszem i Grodnerem.

— **Z TEATRU IM J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we czwartek poemat Stefana Żeromskiego „Róża", popołudniu sztuka Ridleya „Pociąg widmo". Jutro „Moralność pani Dulskiej" w zmienionej częściowo obsadzie. Rolę Dulskiej wykona p. Kwaskowski, Zbysza gra p. Kierczyński, Hankę p. Miodońska.

— **TEATR REWJI „GONG"** (Rajska 12). Dziś po raz ostatni świetna rewja aktualna „Górą prasa" doskonale grana przez cały zespół nac zele z Leonowicz, Hoką Runowiecką, Duranowską, Gustawem Cybulskim, Fertnerem i Pilarskim (jun.) Jutro premjera sensacyjnej rewji „Tu znajdziesz męża". Dziś przy przedstawienia: o godz. 5, 7 i 9.

— **WŁOSKI TEATR SZTUCZNYCH LUDZI „TEATRO DEI PICCOLI"**, o którym Mussolini powiedział, że jest to „teatr cudów dla wszystkich od 5 do 90 lat", wystąpi w Krakowie z premjerą we wtorek dnia 6 bm. w Starym Teatrze. „Kurjer Warszawski", z d. 9 września br. pisał następująco po premjerze tego teatru w Warszawie, który dzięki wysokiemu i prawdziwemu artyzmowi wszystkich swych wykonawców dał publiczności zupełnie nowe i odrębne walory oraz wzruszenia artystyczne. „Byliśmy wczoraj świadkami niezwykłego sukcesu, — sukcesu „sztucznych ludzi". Teatro dei Piccoli odniósł triumf na całej linji: żywi ludzie w krzesłach il ożach, na galerji i na paradyzie salwami oklasków dziękowali „sztucznym ludziom" za tę przyjemność, jaką mile lalki sprawiły licznie zgromadzonym widzom".

### REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

**KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI**

Czwartek: 3'30 pop. „Dzisiejsze panny" (ceny zniżone); 8'30 wiecz. „Wielka wygrana".

**TEATR IM J. SŁOWACKIEGO**

Czwartek: popol. „Pociąg widmo"; wiecz. „Róża".

Piątek: „Moralność pani Dulskiej".

**TEATR REWJOWY „GONG" (UL RAJSKA)**
(codziennie dwa przedstawienia o g 7-ej i 9-ej)

Czwartek: „Górą prasa" (trzy przedstawienia).
**Piątek: „Tu znajdziesz męża" (premjera).**

# KRONIKA

| Wschód słońca 6 m 30 | Listopad **1** Czwartek 18 Marcheszwan 5689 | Zachód słońca 16 m. 09 |
| --- | --- | --- |

## Odczyt Dra Sommersteina

Dziś we czwartek d. 1 bm odbędzie się w Krakowskiem Stow. Kupców, Grodzka 43, o godz. 11 przedpołudniem odczyt znanego ekonomisty b. posła na sejm Dra Sommersteina n. t. „Kupiectwo wobec obecnej polityki gospodarczej".

## Terminy egzaminów dla nauczycieli religji w szkołach średnich

Warszawska komisja egzaminacyjna dla nauczycieli religji żydowskiej donosi, że w najbliższym roku szkolnym odbędą się egzaminy w następujących trzech terminach: Z końcem grudnia 1928, w połowie kwietnia 1929 i z końcem czerwca 1929. Dokładne terminy będą podane pisemnie kandydatom do wiadomości.

## W najbliższą niedzielę wybory do Izby przemysłowo-handlowej

**Tylko w grupie przemysłowej**

Główna komisja wyborcza dla wyborów do Izby przemysłowo handlowej w Krakowie donosi, że wobec uznania tylko jednej listy kandydatów na radców Izby z grupy handlowej za ważną, głosowanie na radców Izby z tejże grupy nie odbędzie się.

Natomiast wybory na radców Izby w grupie przemysłowej obu kategoryj odbędą się w lokalach poszczególnych miejscowych komisyj wyborczych w dniu 4 bm. w godzinach od 9-tej rano do 8-mej wieczorem. Zarazem przypomina główna komisja wyborcza, że lokal miejscowej komisji wyborczej na miasto Kraków mieści się w magistracie, sala konferencyjna, II. p., zaś lokal miejscowej komisji wyborczej na powiat Kraków — w gmachu Rady powiatowej w Krakowie, przy ul. Pijarskiej l. 1 parter.

## Zebrania kontrolne

Jutro, w piątek do zebrań kontrolnych stawić się mają o godzinie 8 rano: w koszarach Sobieskiego przy ul. Warszawskiej (objekt III. na 3-ciem piętrze), podoficerowie i szeregowcy rezerwy i pospolitego ruszenia (kategorje A. C i D), urodzeni w roku **1900**, których nazwiska zaczynają się od liter **M i N.**

Nadto stawić się mają jutro również o godz. 8 rano w PKU Kraków (koszary Sobieskiego) podoficerowie i szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia (kategorje A i C) urodzeni w roku 1898 z nazwiskami, zaczynającemi się od liter **A do J**, którzy w latach 1925—1927 nie stawili się z jakichkolwiek powodów do zebrań kontrolnych.

## Echa tajemniczego zamachu bombowego

W związku z wybuchem bomby w dniu 30 ub. m. w mieszkaniu majstra kamieniarskiego Władysława Franczaka w Krakowie przy Aleji Królewskiej na Warszawskiem dalsze dochodzenia policyjne ustaliły że przesyłka zawierająca bombę z materjałem wybuchowym nadaną była w Tarnowie i wynosiła wagę około 2 kg. Na miejscu w Tarnowie zarządzono natychmiast przeprowadzenie szczegółowych dochodzeń. Niesnaski między ofiarą eksplozji, Władysławem Franczakiem, a synem Tadeuszem, wskazanym przez niego, jako sprawcę zamachu, spowodowane były wydziedziczeniem syna przez ojca, który ostatnio ożenił się z młodą kobietą.

---

— **NASTĘPNY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA"** ukaże się mimo dzisiejszego ustawowego spoczynku świątecznego, jutro, w piątek rano o zwykłej porze.

— **NOWA TARYFA KOLEJOWA.** Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie nowa taryfa towarowa kolei żelaznych Część I., obowiązująca na obszarach Rzeczypospolitej Polskiej i Wolnego Miasta Gdańska, zawierająca regulamin przewozu przesyłek towarowych wraz z postanowieniami wykonawczemi. — Taryfę powyższą można nabyć w urzędach kolejowych po cenie 5 zł za egzemplarz.

# Program obchodu dziesięciolecia niepodległości Państwa

Na posiedzeniu komitetu obchodu 10-lecia wskrzeszenia państwa polskiego, które odbyło się onegdaj w sali konferencyjnej magistratu pod przewodnictwem prezydenta sen. Rollego, ustalono program święta narodowego w Krakowie w dniach 10 i 11 listopada br.

W sobotę, dnia 10 bm. odbędą się we wszystkich szkołach porankі z odpowiedniemi prelekcjami na temat znaczenia dziesięciolecia wskrzeszenia państwa polskiego. Wieczorem capstrzyki orkiestr na ulicach miasta. W capstrzyku wezmą udział orkiestry wojskowe, gimnazjalne, kolejarzy, tramwaju, niższych funkcjonarjuszy miejskich młodzieży rękodzielniczej, Br. Albertynów i inne. Następnie pochód pod województwo. — W godzinach od 19-tej do 21-ej miasto będzie iluminowane świecami w oknach.

W niedzielę dnia 11 bm. przed godziną 9-tą rano wszystkie orkiestry przemaszerują przez ulice miasta. O godzinie 9-tej rano odbędzie się w katedrze na Wawelu nabożeństwo, które odprawi ks. metropolita Sapieha. Przed nabożeństwem w katedrze rozbrzmi dzwon Zygmunta i dzwony we wszystkich kościołach krakowskich. Równocześnie we wszystkich kościołach i świątyniach innych wyznań odbędą się uroczyste nabożeństwa. O godzinie 10-tej rano na błoniach odbędzie się msza polowa ,poczem defilada załogi krakowskiej i oddziałów przysposobienia wojskowego. O godzinie 11.30 poświęcenie kamienia węgielnego pod Dom im. Józefa Piłsudskiego w Oleandrach. W południe uroczysta zmiana warty na strażnicy oraz umieszczenie tablicy pamiątkowej oswobodzenia Krakowa. Przemówienie wygłosi prezydent miasta Rolle. O godz. 13-tej uroczysta Akademja w „Starym Teatrze". — Popołudniu odbędzie się Akademja, urządzona przez zjednoczone związki kobiet, wieczorem Akademja w Domu żołnierza. O godz. 19'30 uroczyste przedstawienie w Teatrze miejskim im. J. Słowackiego, poprzedzone przemówieniem posła Pochmarskiego. W poszczególnych związkach i organizacjach urządzone będą wieczorki okolicznościowe.

Z okazji święta dziesięciolecia odbędzie się wielka zbiórka na Dom przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego im. Józefa Piłsudskiego w Oleandrach. Miasto całe będzie udekorowane chorągwiami, transparentami i nalepkami, w oknach. Programy poszczególnych uroczystości święta dziesięciolecia będą w najbliższych dniach ogłoszone. Komitet Obchodu wyda odezwę do mieszkańców Krakowa i Województwa.

Wczoraj jako w 10-tą rocznicę oswobodzenia Krakowa z pod zaboru austrjackiego odbyło się przedpołudniem uroczyste nabożeństwo w kościele Marjackim w obecności przedstawicieli wszystkich władz i urzędów. Druga część tradycyjnego obchodu, zmiana warty, odłożona została w tym roku wyjątkowo do dnia 11 listopada i połączona z ogólnym obchodem 10-lecia niepodległości państwa polskiego.

# Krwawa tragedja w piekarni na ul. Mazowieckiej

**Pomocnik piekarski zabija jednego czeladnika i rani drugiego.**

Wczoraj o godz. 3'45 nad ranem rozegrało się krwawe zajście między pracownikami piekarni Władysława Bednarczyka przy ul. Mazowieckiej l. 134, w następstwie którego jeden z czeladników poniósł śmierć.

Przebieg tragicznego zajścia był następujący: Czeladnik piekarski Tomasz Blachura skarcił służącego piekarni 18-letniego Józefa Komsę za bezczynność i lenistwo w pracy, przyczem uderzył go lekko w szyję. Komsa zareagował na to uderzenie w gwałtowny sposób, rzucając się z nożem na Blachurę, którego pchnął najpierw w lewą łopatkę, a potem kilkakrotnie w ręce. Z pomocą pospieszył ranuemu Blachurze drugi czeladnik piekarski Józef Pietrzak, chcąc Komsę powstrzymać od dalszego ataku na Blachurę. Wówczas Komsa zadał Pietrzakowi pchnięcie, raniąc go w pierś tuż koło serca po prawej stronie, wskutek czego Pietrzak upadając zmarł na miejscu. Sprawca po tym czynie zbiegł, jednak został przytrzymany i osadzony w aresztach policyjnych.

---

— **W SPRAWIE TARYFY TRAMWAJOWEJ.** W związku z onegdajszą naszą notatką o podwyższeniu taryfy tramwajowej w Warszawie do wysokości krakowskiej taryfy, proszeni jesteśmy przez dyrekcję tramwaju krakowskiego o zamieszczenie następującego wyjaśnienia w sprawie kalkulacji cen biletów jazdy. Im większa jest w mieście sieć tramwajowa, tem większa jest frekwencja, a koszta ruchu i koszta administracyjne kalkulują się na wozokilometr taniej, aniżeli w miastach o małej sieci tramwajowej. Mając tedy większe dochody, a mniejsze wydatki, można przy większej sieci tramwajowej stosować taryfę mniejszą jak przy mniejszej sieci tramwajowej. Z tego też powodu i Kraków musiał wcześniej podwyższyć taryfę aniżeli Warszawa.

— **W SPRAWIE NIEDOSZŁEGO NIEDZIELNEGO ZGROMADZENIA** w wielkiej sali kahału, o którem onegdaj pisaliśmy pt. „Niefortunny debiut przedwyborczy", prosi nas p. Salomon Majer Wohl o wyjaśnienie, iż on był inicjatorem zgromadzenia i on też pokrył koszta z urządzeniem tego wiecu połączone.

— **W ZAMIARZE SAMOBÓJCZYM** wypiła wczoraj rano większą ilość esencji octowej Anna Onyszkówna (lat 21), bufetowa w kawiarni przy ul. św. Jana l. 1, zam. przy ul. Zamojskiego l. 25. Desperatką zajął się lekarz pogotowia, który przewiózł ją po wypompowaniu żołądka do szpitala. Powód zamachu niewiadomy.

— **CEGŁĄ W GŁOWĘ** ugodzona została wczoraj na ul. Gromadzkiej Anna Spisakowa (lat 35) żona kolejarza. Doznała ona ciężkiej rany nad okiem i została przewieziona do kliniki. Sprawcy [illegible]dnego „figla" zbiegli.

—**ROZBIŁY SIĘ DWIE TAKSÓWKI.** We wtorek wieczór o godz. 22'30 na ul. Barskiej przed mostem na Wiśle zderzyły się w czasie wymijania dwie autodorożki Nr. Kr. 6397 z Nrem Kr. 6939, wskutek czego autodorożki zostały uszkodzone i są niezdatne do dalszej jazdy. Szkoda narazie nieustalona. Wypadku w ludziach nie było, szoferów przytrzymano.

— **ZNOWU OBŁAWA.** We wtorek między godz. 7 a 11 przeprowadzono obławę policyjną na terenie miasta Krakowa, w czasie której doprowadzono ogółem 46 osób. Z tej liczby przytrzymano 14 osób za różne przestępstwa jak: włóczęgostwo, przekroczenie szupasu, przekroczenie dozoru policyjnego itd. Resztę osób po stwierdzeniu tożsamości zwolniono.

---

**ZMARLI:**

Priwa Orzechowska l. 35, Lea Schornstein l. 73.

---



## WESOŁY KĄCIK

### CHYBA TAK!...

— Opowiem państwu zabawną historyjkę... ale waham się... obawiam się, że ją już opowiadałem...

— Proszę, czy historja jest zabawna?

— O bardzo.

— W takim razie prosimy... nie opowiadał pan jej nigdy.

### TO BEZCZELNOŚĆ!

— Czy jeszcze tylko dożyję, że mi pan zapłaci za ubranie, które przed trzema laty panu uszyłem?

— Pytanie, przy pańskiem końskiem zdrowiu!

# Paryż — od strony nędzy i ubóstwa

**„Rynek pcheł". — Rewolucja „galganiarzy" w r. 1852. — Słowa Heinego. — Rodzajowe sceny. — „Pere Parapluie".**

(at) Jest w Paryżu miejsce przy Porte Clignacourt noszące miano „marche aux puces", a więc po polsku coś niby: rynek pcheł. Nie trzeba przypuszczać, że jest to giełda aktorów znanych teatrzyków pcheł. Nic podobnego! Inna rzecz, że nieraz zabłąka się tu w wystawianych na sprzedaż przedmiotach, jak ubrania, bielizna i inna garderoba, jakaś spasła pchełka, ale bynajmniej jednak nieposiadająca talentów aktorskich.

Co tu dużo gadać: Ten rynek pcheł to coś w rodzaju naszej „tandety". Można tam dostać resztki portjer, dywanów i chust, połamane meble itp. Rezydujący za stołami sprzedaży „chiffonierzy", to bardzo uszczypliwy naród. Nie warto z nimi zadzierać.

Jeśli już mowa o „chiffonierach" paryskich, to przypomnieć należy, że mają oni za sobą własną rewolucję z roku 1852, kiedyto pobudowali barykady i zagrozili nawet tronowi Ludwika Filipa. Panowała wtedy epidemja cholery, a w walce z nią nakazano odpadki i brud, jaki się w mieście, przed domami gromadził z urzędu zmiatać na wózki i wywozić za miasto. Przeciw temu zaprotestowali galganiarze paryscy, uważając odpadki za swój serwitut. Pisze też o tem i Heine, który podkreśla, że argumenty galganiarzy paryskich przypominają argumenty niemieckich cechmistrzów, junkrów, jak wogóle ludzi chcących mieć przywileje korzystania z nawozu i rumowisk średniowiecza.

Oczywiście, że to porównanie Heinego, jakkolwiek niepozbawione „tertium comparationis", oparte jest jednak w dużej mierze na efektownej grze słów: bo wszak, o ile szło o junkrów czy cechmistrzów pruskich, to im zależało istotnie na przywilejach o feudalnym posmaku, galganiarzom paryskim zaś poprostu o — byt. Jeśli teren tego bytowania krył w sobie zarazki chorób, to trudno, w każdym razie było zgodzić się im na utratę środków życia bez znalezienia innych możliwości. A że „chiffonierzy" i „rewendezi" to naród śmiały i nie bez fantazji, nic tedy dziwnego, poniszczyli wózki, mające zbierać ta śmieci, zabarykadowali się przy bramie St. Denis i stanęli do boju. Tron mieszczan zadrżał. — jak opisuje Heine, — karliści trjumfowali, dostając sprzymierzeńców w galganiarzach i żonach tandeciarzy.

Od tego czasu zmieniło się może już niejedno, epidemje nauczono się inaczej zwalczać, miejsce monarchji zajęły demokratyczne republiki, ale wciąż jeszcze są ludzie, którzy żyją z tego, co inni porzucili, lub uznali dla nich za nieodpowiednie. Ale teraz tworzą chiffonierzy własną giełdę, korzystając z komunalnej ochrony, noszą numery blaszane, jak policjanci, ekspresi, bagażowi, lub dorożkarze w Warszawie. Każdy z nich ma legitymację i może od 8-mej wieczorem do północy i od 5—7 rano „przeglądnąć" odpadki, wyrzucone do skrzyni w podwórzach. Potwierdza się tu raz jeszcze znana filozoficzna maksyma „nic nie idzie na marne w przyrodzie", nic nie ginie bez pożytku.

Handlarz gałganami „en gros" płaci w Paryżu za 100 klg. odpadków płóciennych 8 franków, za 100 kg. odpadków lnianych 34 franki, za lepsze białe skrawki płótna 34 franki; czysto wełniane odpadki kupują wytwórnie chemiczne na centnary i produkują z nich sól salmiakową. Pozatem odłamki puszek z konserw i inne żelaziwo wraca do wytwórni metalowych, papier do papierni, odłamki szyb wracają do szklarza.

Ale wszystko to, co z łupu „chiffoniera" zdaje się nie mieć szans sprzedaży, wszystko to, co objąć można wspólnem mianem „tandety", zanosi się na odnośne targowiska. Co nie może znaleźć zbytu, zanosi się na „marche pouilleux" lub na „marche aux puces".

Pierwszy z nich „zawszony rynek", przy placu Bicetre i „rynek pcheł" przy Saint-Quen przedstawiają dziwny obraz, osobliwą mieszaninę biedoty i komiczności rzeczy wystawionych na sprzedaż. Rzeczy te leżą albo w kulawym koszu, albo wręcz na ziemi u brzegu dawnego wału twierdzy. Mnóstwo tu papą krytych kabin i bud z drzewa o najfantastyczniejszej krzywej budowie. Również przy rue Michelette zarezerwowali sobie chiffonierzy chodniki dla swego „szundu". Znajdziesz tu szelki obok damskich desssous, ewentualnie nadłamaną płytę gramofonową obok poduszki, portret Napoleona czy Gambetty (oczywiście druk!) obok szczoteczki do zębów. Klucze, łopatki na węgle, smoczki dla dzieci, futerko kocie, połamane lusterka, protezy, dłuta i pornograficzne widokówki.

Oto wlecze 4-letni pupilek mamę, schludnie ubraną żonę robotnika, do skrzynki z kamieniami budulcowemi, które są zgrabnie porozrzucane, by na pierwszy rzut oka nie poznać, ile z nich brakuje właściwie. Mama pyta o cenę:

— Combien-ca?

— Cette boite de construction? Quarte sous— odpowiada chiffonierka.

To jednak jeszcze za drogie dla żony robotnika. Oczy dziecka zwilżają łzy, ale matka oddala się pośpiesznie od straganiarki.

— Dis ton prix allors! — woła straganiarka za kobietą.

— Doux sous — odpowiada matka a uszczęśliwione dziecko na Saint-Ouen sięga rączką po skrzynkę z kamieniami budulcowemi, porzuconemi przez dziecko Paryża.

Inna matka może dla dziecka kupić tylko lalkę o zdeformowanej głowie. Płaci za nią jednego sou. Olbrzymia zrekonstruowana lalka jest tu zapewne tylko dla reklamy, by dzieci zgromadziły się przed wózkiem.

Osobny kącik stanowią sprzedawcy zupełnie zużytych starych parasoli, — „riflards". Za trzy takie parasole-kaleki płaci się franka. Specjalną popularnością cieszy się tu otyły „Pere parapluie", który płaci franka za trzy takie kaleki-parasole bez rączek lub z dziurami. Parasole te zestawia w swojej „pracowni", przyczem za jedną sztukę zwykle jeszcze uzyskać zdoła franka czy półtora. I tak siedzi sobie otyły pan „Pere parapluie" i rekonstruje swojemi rękami parasole, które nagromadził na swym stole.

Tak to raz jeszcze się sprawdza zdanie, że co dla jednych straciło już wartość, dla innych przedstawia nieraz nieosiągalny jeszcze pod względem ceny objekt.

## ROZMAITOSCI

### Prof. Charles Nicolle laureatem Nobla

Przynieśliśmy już wiadomość, że prof. Charles Nicolle, dyrektor instytutu Pasteura w Tunisie, otrzyma w tym roku nagrodę Nobla z dziedziny medycyny. Prof. Nicolle znany jest ze swych badań nad tyfusem plamistym. Tyfus plamisty, który w zachodniej Europie występywał epidemicznie, pod względem swych zewnętrznych objawów nie różni się od zwykłego tyfusu, chociaż jego przebieg jest gwałtowniejszy a wysypka silniejsza. Nicolle przeniósł chorobę na małpy i drogą tą wykazał, że rozsadnikiem tej choroby jest wesz, pozatem nie jest ta choroba zaraźliwa. Stąd wytłomaczyć można okoliczność, że w niektórych szpitalach jeden chory zarażał innych, podczas gdy w innych szpitalach takich wypadków infekcji nie było. W szpitalach, gdzie panuje bezwzględna czystość, nie przenosi się tyfus plamisty z jednego pacjenta na drugiego, natomiast w szpitalach gdzie pacjenci leżą w swych własnych ubraniach i gdzie warunki hygjeniczne są opłakane, nie można było zapobiec przenoszeniu się tyfusu plamistego.

Prof. Nicolle zasłynął jednak nietylko badaniami z dziedziny tyfusu plamistego, lecz interesował się też ospą, szkarlatyną, mumpsem i influencją, dochodząc we wszystkich tych dziedzinach do bardzo ciekawych rezultatów. Prof. Nicolle ogłosił też szereg prac o malarji, wściekliźnie, trądzie itd. Jednem słowem, uczony ten należy do najznakomitszych badaczy z dziedziny eksperymentalnej bakterjologji i epidemjologji.

### Greta Garbo wraca do Szwecji

Jak wiadomo, pracuje Greta Garbo w Metro-Goldwyn-wytwórni. Kontrakt jej wkrótce się kończy, a Greta Garbo nie zamierza go odnowić. Znakomita artystka nie ukrywa swego niezadowolenia z atmosfery panującej w Hollywood i zamierza powrócić do swej ojczyzny, tj. do Szwecji. Gaża jej wynosi obecnie 1.500 dolarów tygodniowo, przyczem kontrakt jej obejmuje 52 tygodnie. Ponieważ Greta Garbo żyje bardzo skromnie, zdołała uciułać „niepokaźną" sumkę w kwocie 100.000 dolarów. Suma ta wydaje jej się dostateczną, by mogła spokojnie wrócić do swej ojczyzny i wycofać się nawet z życia artystycznego.

## Z SALI KONCERTOWEJ

**WIECZORY KAMERALNE. — I. PORANEK SYMFONICZNY.**

W sali Bolońskiego odbył się w sobotę pierwszy wieczór kameralny ze współudziałem p. Kalinowskiej, śpiewaczki i fortepianowego kwartetu Polskiego Radia (pp. Freundlichowa, Hickel, Dr. Czerny i Wolf). Z powodu przeszkód, niezależnych odemnie, nie mogłem niestety być obecny na tym wieczorze, którego efekt artystyczny, — wedle skrupulatnych informacyj mego zastępcy, — był bardzo wysoki. — W szczególności przedstawiła się p. Kalinowska jako śpiewaczka, obdarzona wielkim i metalicznym głosem, dobrą dykcja i sympatyczną muzykalnością, a zespół kameralny wykazał subtelne granie, pewność i umiar artystyczny. Akustyka sali nie pozostawia nic do życzenia.

W Towarzystwie Muzycznem rozpoczyna się nareszcie nowy kurs: kultywowanie (może już na stale!) muzyki kameralnej, do której przecież nie brak tam teraz ani odpowiednich sił, ani miejsca, ani czasu. W przygotowaniu znajduje się pono kilka wieczorów, z których pierwszy przyniósł już bardzo dojrzałe owoce. Naprzykład prof. Martusiewiczówna i Mikuszewski połączyli swa sztukę i zapał do zupełnie nieprzeciętnego oddania sonat fortepjanowo-skrzypcowych Mozarta, Brahmsa, Debussego, wykazując, co potrafi dobra wola i poważne studjum. — Przepełniona mała sala (na III. piętrze) była najlepszym dowodem potrzeby tego rodzaju imprez.

Orkiestra symfoniczna Związku Muzyków wchodzi obecnie w dziesiąty rok swej artystycznej działalności. Z wielkiem uznaniem i zdumieniem podkreślić należy, że orkiestra, dobrowolny twór osób dobrej woli, ciężko zaharowanych nocami po różnych kinach i lokalach, — istnieje, zdana w zupełności sama na siebie, bez żadnej prawie pomocy finansowej z zewnątrz, a niezrażona obojętnością „czynników miarodajnych", służy z podziwienia godnym zapałem wysokim swym celom kulturalnym. To zaparcie samych siebie nie może być dość ciepło podniesione jako moment usprawiedliwiający wszystkie usterki, które oczywiście z obowiązku „arbitra" i wyłącznie z chęci przysłużenia się taką czy inną uwagą niekiedy podnoszą, nie zapominając jednak nigdy, że jeśli ten zespół się nie ostanie, to innego z pewnością u siebie mieć nie będziemy. Dlatego też życzymy orkiestrze dalszego wytrwania i głośnego a częstego wykazywania swej żywotności i potrzeby istnienia, by nareszcie tam, gdzie należy, mieć pieczę nad rozwojem kulturalnym Krakowa, sięgnięto głęboko w kieszeń i uczczono ten jubileusz heroizmu, choćby ufundowaniem oktetu nowych instrumentów drewnianych.

Na I. Poranku usłyszeliśmy nieznaną tu jeszcze pięcioczęściową symfonję II. Skrjabina, dzieło poczęte w cieniu Czajkowskiego, ale pełne porywającej tematyki i instrumentacji, o wielu pięknych, oryginalnych szczegółach. Nie liczono się jednak niestety z ekonomiką koncertową i umieszczono je na końcu programu, po niepotrzebnej, długiej i myszką trącącej Suicie baletowej Glucka i koncercie es-dur Beethovena, w którym poznaliśmy młodego, utalentowanego pianistę lwowskiego Hermelina, który trochę za buńczucznie potraktował to arcydzieło, pokazując właściwą swą sztukę pianistyczną dopiero w dwóch technicznych drobiazgach dodanych. Dyrygował p. Dymmek, młody i nowy dyrektor Towarzystwa Muzycznego, homo novus dla nas, z oceną którego należy się wstrzymać do dalszej jego pracy.

**Dr. Apte.**

**Czy wiesz... że wyroby naszego przemysłu włókienniczego: Łodzi, Bielska, Tomaszowa, Białegostoku wystarczają, by ubrać całą Polskę?...**

**A jednak... w ciągu 8 miesięcy br. sprowadziliśmy podobnych wyrobów włókienniczych z zagranicy za 130 milj. złotych.**

Poco?... Poco?... Poco?...

# Z GIEŁDY

## Giełda krakowska

**Kraków, 31. 10. 1928** Akcje chwiejne. Dolar bez zmiany.

**Akcje handlowe:** Tohan 17.50, Pharma 6.60.

**Akcje przemysłowe:** Zieleniewski 151, Mydło 8, Piasecki 12.

Zebranie giełdowe cechowało małą chęć do pracy. Do transakcji doszło kiloma zaledwie papierami przy nastroju chwiejnym. Szczególnie sil nie zniżkował w dalszym ciągu Tohan przy znacznem zaofiarowaniu towaru w małem zapotrzebowaniu. Zieleniewski słabiej. Pharma, Piasecki i Mydło bez zmiany. Ruch na ogół panował słaby. Obroty małe.

Na pogiełdziu zupełny zastój. Za 4-proc. Premjówkę inwestycyjną chciano płacić 117.75 i Dolarówkę 101 jednakowoż do transakcyj nie doszło. Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

W prywatnych obrotach i międzybankowych w dniu ultima sytuacja na rynku walutowym bez szczególniejszych zmian. Popyt mały przy dostatecznej ilości zaofiarowanego materjału. Usposobienie spokojne. Płacono za dolara gotówkowego 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dola. 8.87 i pół do 8.88, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.87 i jedna czwarta do 8. 87 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90 ipół. Katowice dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte Kurs płacenia Banku Polskiego za waluty i dewizy nie uległ zmianie.

## Giełda warszawska

**Warszawa, 31. 10 PAT.** Akcje: Bank Polski 177, Bank Zachodni 32, Bank Zw. Sp. Zar. 80, Sole potasowe 24, Elektrownia Dąbrowa 88, Cukier 50, Modrzejów 33 i jedna czwarta, 33 i trzy czwarte, Ostrowiec serja I. 110, 109, Rudzki 39, Starachowice 42, 42.50, 42, Zawiercie 19, 18 i trzy czwarte, 5-proc. dolarowa 100.50, 100.10, 100 i jedna czwarta, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 60 i trzy czwarte, 6-proc. dolarowa 85 i jedna czwarta, 10-proc. kolejowa 102 i pół. 8-proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

**Waluty:** Dolary 8.88. 8.90, 8.86, Belgja 123.92, 124.23, 123.61, Londyn 43.22 i trzy czwarte, 43.23, 43.22 i pół, 43.33. 43.12, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.83, 34.92, 34.74, Szwajcarja 171.54, 171.97, 171.11, Wiedeń 125.34, 125.03, Włochy 46.70, 46.82, 46.58, Marka niemiecka 125.34

## Giełda poznańska

Giełda poznańska zbożowa z dnia 31. 10.: żyto 405 ton franko stacja załadowcza 35, żyto cena orjentacyjna 34.70—35.20, pszenica 42 i jedna czwarta do 43 i jedna czwarta, jęczmień 34—35, jęczmień browarowy 35 i pół do 37 i pół, owies 33 i trzy czwarte do34 i trzy czwarte, mąka żytnia 70-proc. 47 i trzy czwarte, mąka pszenna 65-proc. 60 i pół do 64 i pół, ospa żytnia 26—27, ospa pszenna 27—28, groch polny 47—50, groch Wiktorja 60—70, groch Folgera 61—60. Tendencja spokojna

## Giełda wiedeńska

**Wiedeń, 31. 10 PAT. Waluty i dewizy:** Amsterdam 284.65, Białogród 12.46 i trzy ósme, Berlin 169.12, Budapeszt 123.795, Bukareszt 4.275, Londyn 34.425, Madryt 114.45, Nowy Jork 709.65, Oslo 189.15, Paryż 27.71 i pięć ósmych, Praga 21.02 i trzy czwarte, Sztokholm 189.85, Warszawa 79.55—79.83, Zurych 136.55, Amerykańskie 707, Niemieckie 168.85, Francuskie 27.65, Włoskie 37.10, Szwajcarskie 136.22, Czeskie 20.995, Węgierskie 124.05.

**Papiery wartościowe:** Renta majowa 0.74, Renta lutowa 0.74, Bankverein 25.90, Hipoteczny —, Kompas 0.77, Merkury 22.40, Północna 1245, Goleszów 462, Alpiny 44, Krupp 11.76, Rima 125.40, Siersza 18.50, Zieleniewski 121.50, Apollo 146.50. Fanto 8.75, Karpaty 26.90, Gailcja 74.55.

## Giełda zurychska

**Zurych, 31. 10 PAT.** Londyn 25.20, Nowy Jork 5.19.675, Włochy 27.21 i jedna czwarta, Hiszpanja 83.72 i pół, Holandja 208.40, Berlin 123.68, Wiedeń 73.10, Sztokholm 138.95, Oslo 138.52 i pół, Kopenhaga 138.55, Sofja 3 i trzy czwarte, Praga 15.40, Warszawa 58.22 i pół, Budapeszt 90.61 i pół, Białogród 9.13, Ateny 6.72 i pół, Konstantynopol 2.61 i jedna czwarta, Bukareszt 3.14 i pół, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 218 i trzy czwarte.

# Uroczyste otwarcie X. Konferencji Krajowej Org. Sjońskiej

## zach, Małopolski i Śląska

**Wśród niezwykle uroczystego nastroju nastąpiło wczoraj wieczorem otwarcie X. Konferencji Krajowej Organizacji Sjońskiej zachodniej Małopolski i Śląska. Wielka sala kahału wypełniona była po brzegi delegatami oraz licznemi rzeszami gości.**

**Konferencję otworzył dłuższem wspaniałem przemówieniem w języku hebrajskim i polskim prezes Organizacji naszej dzielnicy poseł Dr. Ozjasz Thon, który na wstępie powitał przybyłych delegatów i gości, poczem przedstawił znaczenie dzisiejszego zjazdu.**

**Z kolei Zjazd uchwalił wysłać telegram hołdowniczy do Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Mościckiego** (burzliwe oklaski).

**Nastąpiły przemówienia powitalne. W imieniu Egzekutywy Sjońskiej, Dyrektorjum Keren Hajesod i K. K. L. wygłosił głębokie przemówienie Dr. Hantke w języku hebrajskim.**

**Następnie powitał Zjazd hebrajskiem i polskiem przemówieniem wice-prezes gminy żydowskiej w Krakowie dr. Fischlowitz — imieniem prezydjum gminy oraz Stow. Bne-Brith.**

W dalszym ciągu powitali Zjazd: p. Markus w imieniu Mizrachi, p. Dr. Terlo w imieniu Hitachdut, p. Schechter imieniem Związku Org. kup. zachodniej Małopolski i stow. kupców w Krakowie, p. Abrahamer imieniem Org. rzemieślników, p. Thaler im. związku inwalidów żyd., inż. Wechsner imieniem Makkabi i p. J. Rosenzweig im. Centrali Keren Hajesod we Lwowie.

**Z kolei przystąpiono do wyboru prezydjum, w skład którego weszli pp.: Joachim Neiger** (Tarnów), jako przewodniczący, dr. Wang (Rzeszów), Arzt (Bielsko), rab. Dr. Kolber (Król. Huta), Dr. Goldwaser (Myślenice) i Damm (Kraków), jako wiceprzewodniczący.

**Na sekretarzy Zjazdu powołano pp. Blechera** (Kraków), **Schagrünównę** (Milówka) **i Korna** (Gdów).

**Właściwe obrady Zjazdu rozpoczynają się w dniu dzisiejszym.**

# Nieudany zamach w budynku poselstwa polskiego w Pradze

## Sprawcą zamachu członek Ukr. Org. Wojsk. — Plan krwawej demonstracji w rocznicę odzyskania niepodległości.

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Praga. 31. 10. (D) Dziś w godzinach przedpołudniowych wdarł się do budynku poselstwa polskiego w Pradze jakiś osobnik, który w klatce schodowej rzucił **flaszkę z zapaloną benzyną, poczem usiłował zbiec.** Na schodach osobnik ów zetknął się z konsulem generalnym Rzeczypospolitej w Pradze, p. Lubaczewskim, do którego **wystrzelił z rewolweru. Strzał chybił jednak.**

Od zapalonej benzyny wywiązał się drobny pożar, który natymiast ugaszono.

Sprawcę zamachu udało się aresztować. Jest to młody **emigrant ukraiński nazwiskiem Paziuk.**

Doprowadzony na policję, Paziuk zeznał, **że jest członkiem Ukraińskiej Organizacji Wojskowej.** Paziuk przyznał się w dalszym ciągu, **że planował zamach na posła polskiego w Pradze,** Grzybowskiego, **którego chciał zgładzić w rocznicę odzyskania niepodległości przez państwo polskie.** Konsula Lubaczewskiego, którego spotkał w budynku poselstwa, wziął za p. Grzybowskiego i dlatego skierował do niego rewolwer.

# Sprawa polsko-litewska

## nie wejdzie na porządek dzienny sesji grudniowej Ligi

**Wiedeń, 31 10 PAT.** „Neue Fr. Presse" donosi z Genewy, że Sekretarjat Generalny Ligi Narodów zajmuje się obecnie ułożeniem prowizorycznego porządku dziennego 53-ciej sesji Rady Ligi Narodów, wyznaczonej na 10 grudnia br. Jak słychać, w kilku kwestjach wyłoniły się trudności, między innemi sądzą, że sprawa polsko-litewska nie wejdzie na porządek dzienny. Ponieważ przewodnictwo w Radzie przypada tym razem na Francję, spodziewają się że obrady poprowadzi Briand.

W Sekretarjacie Ligi Narodów liczą się z obecnością Stresemanna i Chamberlaina w Genewie. Gdyby do czasu zwołania sesji w grudniu odbyła się druga konferencja w sprawie planu Dawesa, w takim razie odbyłyby się ważne narady poza Radą Ligi Narodów.

# „Zeppelin" nad kontynentem

## Lądowanie miało nastąpić dziś nad ranem.

**Berlin, 31 10 (D)** Z Friedrichshafen donoszą: O godzinie 19 popołudniu „Zeppelin" minął wybrzeże francuskie. O godzinie 20 przeleciał sterowiec nad miejscowością Nantes.

Wieczorem nadszedł tutaj telegram iskrowy z okładu „Zeppelina". Na pokładzie wszystko w porządku. Prócz świateł nie widać nic. Załoga zawiadamia dalej, że sterowiec szybuje spokojnie ku Friedrichshafen, gdzie spodziewa się wylądować między godz. 3—4 nad ranem.

## Lokaut w przemyśle metalurgicznym Zagłębia Ruhry

**Berlin, 31 10 (D)** Ze względu na to, że rokowania w sprawie zatargu w przemyśle metalurgicznym Zagłębia Ruhry (zob. tel. na str. 1. Red.) nie dały rezultatu, otrzymali dziś robotnicy wypowiedzenie.

Lokaut objął 22.000 robotników. Sytuacja jest mocno naprężona. Z kół przemysłowców podają, że zanosi się obecnie na decydującą rozgrywkę pomiędzy pracodawcami a robotnikami w Zagłębiu Ruhry.

## Demonstracje nacjonalistów egipskich

**Kair. 31. 10. PAT.** W dniu wczorajszym doszło do starcia pomiedzy policją a tłumem, manifestującym dla wykazania swego niezadowolenia z powodu wizyty byłego premjera Musta fa-paszy w Mansour. Policja napadniętą została przez tłum, przyczem 18 policjantów i 13 manifestantów odniosło rany. Wkońcu policja zdołała rozproszyć manifestantów, aresztując 12 osób.

## Krwawe walki uliczne w Indjach

**Wiedeń 31 10 PAT.** United Press donosi z Kalkutty, że w Lehore przyszło do bardzo ostrych walk ulicznych, w przebiegu których zraniono wybitnych przywódców tubylców. — Demonstracje te odbyły się z okazji meetingu protestacyjnego przeciwko komisji Simona. Policja została zmuszona do użycia broni białej.

## DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy

**WAŻNE DLA P. T. RODZICÓW! Instytut Wychowania Domowego** jest czynny codziennie, z wyjątkiem świąt **żydowskich**, od godz. 3—7 wieczorem.

Dyrekcja Instytutu służy radą i pomocą P. T. Rodzicom, którzy sami z różnych powodów nie są w stanie pokierować wychowaniem pozaszkolnem swo ich dzieci.

Program Instytutu jest nader bogaty, w szczególności obejmuje:

a) Przygotowanie wych. do szkoły, b) Nauka judaistyki, c) Wychowanie domowe, d) Wychowanie fizyczne. — Zgłoszenia przyjmuje: Dyrektor Instytutu **G. Spierer, dyplomowany specjalista** w wychowaniu młodzieży w ramach pozaszkolnej opieki, — przy ul. Gertrudy 12 a, II. piętro. Telef. 0455. 3169x

**STENOTYPISTKA** polsko-niemiecka, pisząca biegle na maszynie, ze znajomością księgowości, poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Natychmiast“. 1188 g

**RUTYNOWANY** koncypjent, nadający się do samodzielnego prowadzenia kancelarji, poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia przyjmuje Adw. Spirer, Jasło. 3178x

**PRAKTYKANTKI** z ukończonym kursem handlowym, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „L.“ do Adm. „N. Dziennika“. 1182 g

**ZNANA** i zaprowadzona firma detailiczna z branży manufakturowej poszukuje do natychmiastowego wstąpienia zdolnego agenta-akwizytora, dobrze wprowadzonego u klijenteli prywatnej. Wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia pisemne z zapodaniem odpowiednich referencyj pod „Rzetelny“ do Adm. „N. Dziennika“.

**DR. PRAW** przygotowuje sumiennie do rygorozów: Czysta 16, parter na prawo, od godz. 3—6-tej. 1174 g

**DO SPRZEDANIA:** 3 stoliki z marmurowemi płytami i lodownia. Wiadomość: „Apollo“, Kraków XXII, Rynek 2. 1183 g

**WYJEŻDŻAM do Paryża**, mogę wszelkie sprawy załatwić. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Czas“. 1185 g

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?** Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora **Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42.** Kursy wyuczają listownie: **buchalterji**, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki **handlu**, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów! 3187 x

**NAPRAWA DYWANÓW.** Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan“, Tkalnia dywanów. kilimów Kraków—Podgórze, Kingi 9 tramwaj 3 Poleca dywany, kilimy. Ceny bezkonkurencyjne 2051sse

**ŚNIEGOWCE** i kalosze, pullowery i swetry sprzedaje detalicznie i hurtowo po cenach fabrycznych firma Marek Czopp. Szewska 13. 3066 er

**ZGUBIONO** 30 października damską gobelinową torebkę z zawartością pensji miesięcznej Zł. 115, — idąc ulicą Dietlowską od ul. Orzeszkowej ku Miodowej. Uczciwy znalazca zechce oddać za sowitem wynagrodzeniem do Adm. „N. Dziennika“. pod „Bank“. 3186x

**UNIEWAŻNIA SIĘ** skradzioną książeczkę wojskowa, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec na nazwisko Wolf Gancwajch, ur. 1891 r. 1186 g

**ZWIĄZEK KREDYTOWY**

Spółdzielnia z ogr. odp.

**Krakowie, Grodzka 21**

I Oddział dla dzielnicy VIII. (Kazimierz), Podbrzezie 6. (Stowarzyszenie rękodzielników). — Przyjmuje inkaso weksli, frachtów i innych dokumentów na Kraków i wszystkie miejscowości kraju.

Przyjmuje się wkładki oszczędnościowe.

**Załatwia szybko!** 3162 er **Liczy tanio!**

# FUTRA

**Hirsch Sessler**

**Kraków, Miodowa 5**

Poleca wielki wybór na sezon obecny najnowsze futra. Ceny przystępne.

# PRĘDKO

uskutecznisz działanie rachunkowe, posługując się samoliczącemi tabliczkami mnożenia, dzielenia itd. pt.

**Szybki Rachmistrz**

z przykładami uproszczon. działań rach. Cena 75 gr. w księg. i handl. papieru, ew. wysyła za nadesł. 1 Zł. H. Taubman, Kraków 9., Kazimierza Wielk. 98/D.

**Reklama dźwignią handlu**




# „KONTINENTS“

TOW. AKC. w RYDZE

JENER. REPREZ. NA RZECZP. POLSKĄ „ŁOTWAGUM“ WARSZAWA, ul. DŁUGA 55 TEL. 299-78

Prezydjum Gminy wyznaniowej żydowskiej w Krakowie rozpisuje

## KONKURS

na posady 3 funkcjonarjuszy Rabinatu

מורה הוראות או"ה

Podania udokumentowane (dyplom Rabinatu krakowskiego) wnieść należy do Dziennika podawczego Gminy żydowskiej do dnia 15 listopada b. r. włącznie.

Kandydat winien się wykazać, że nie przekroczył 50 roku życia i że mieszka stale w Krakowie.

**Dr. Landau**

Prezydent Gminy żydowskiej.

Kraków, w październiku 1928 r. 1187 g

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

# „KOWALSKINA“

USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY



A.K.

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI“ WARSZAWA

# Blednicę

**Niedokrwistość usuwa, działa wzmacniająco, odżywczo podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescentów**

Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej. — Do nabycia we wszystkich aptekach i droguerjach. Cena za fl. 4.25 zł., pół 2.40. We własnym interesie żądać wyraźnie Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste. — Laboratorjum chem. farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów. 3035x



LAKIER DO PAZNOKCI

# „Monami“

NADAJE PAZNOKCIOM TRWAŁY PIĘKNY POŁYSK

POWSZECHNIE POLECANY!

# Na sezon zimowy

zamówienia na konfekcję **damską i dziecięcą** dla chłopców i panienek do lat 12-tu, przyjmuje pracownia **Ognisko Pracy, ul. Mikołajska 9**, od godz. 11—1, z wyjątkiem sobót i niedziel.

# PRZETARGI PUBLICZNE

**Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach** rozpisuje przetarg publiczny na wykonanie instalacji elektrycznego oświetlenia na dworcu Herby Nowe i Śl., oraz urządzenie mechaniczne stacji wodnej na stacji Herby Nowe.

Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert, warunki wykonania budowy, plany, formularze ofertowe i t. d. nabywać można począwszy od dnia 25 października 1928 r. w Wydziale Mechanicznym w pokoju Nr. 108 w wymienionej Dyrekcji Kolei Państwowych w godzinach urzędowych od 10-tej do 12-tej.

Odnośne oferty należy złożyć najpóźniej do dnia 10 listopada 1928 r. do godziny 11-tej, do skrzynki ofertowej w Dyrekcji. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 11-tej w pokoju Nr. 108.

•

**Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych w Krakowie** ogłasza publiczny przetarg ofertowy na wykonanie:

1) robót terazzowych;
2) malarskich i pokostniczych, oraz
3) kessonu żelazno-betonowego kotłowni w gmachu Akademji Górniczej w Krakowie.

Plany budowy, oraz warunki szczegółowe i ogółowe przetargu, przeglądać można w Kierownictwie Budowy Gmachu Akademji Górniczej w Krakowie, ul. Krupnicza Nr. 12, I. piętro, gdzie można również nabyć formularze ofertowe za zwrotem kosztów ich sporządzenia w kwocie złotych 3.

Oferty oparte na cenach stałych, sporządzone ściśle według obowiązujących przepisów, należy składać w biurze Naczelnika Oddziału Budowlanego Dyrekcji Robót Publicznych, Kraków, Rynek Główny, Krzysztofory, w terminie do dnia 8 listopada 1928 r. do godziny 10-tej. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym terminie o godzinie 11-tej.

•

Przetarg na sprzedaż 728 m. sześc. drewna użytkowego sosnowego, 284.88 m. sześc. drewna użytkowego dębowego, 183 m. sześc. drewna użytkowego olszowego, 112.24 m. sześc. drewna użytkowego brzozowego i 49.81 m. sześc. drewna użytkowego jodłowego i świerkowego z Nadleśnictwa Błogie odbędzie się dnia 20 listopada 1928 roku, o godz. 12-tej, w lokalu Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu, przy ul. Lubelskiej 53.

Drewno położone na zrębach, odległych od stacji kolej. Jeleń, Bratków i Tomaszów od 3 do 12 klm.

Informacji udziela Dyrekcja Lasów Państw. w Radomiu oraz Nadleśnictwo Błogie.

•

Przetarg na sprzedaż 1769.41 m. sześc. drewna użytkowego sosnowego i 489.24 m. sześc. drewna użytkowego dębowego z Nadleśnictwa Przedbórz odbędzie się dnia 19 listopada 1928 r. o godz. 12, w lokalu Dyrekcji Lasów Państw. w Radomiu, przy ul. Lubelskiej 53.

Informacji udziela Dyrekcja Lasów Państw. w Radomiu, oraz Nadleśnictwo Przedbórz.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana